Nr. 17. Czwartek, 22 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. Mość. Cesarzowa i Królowa wyjechała dnia 20 b. m. wieczór na kilkodniowy pobyt do Miramare.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia p. r. nadzwyczajnego profesora dr. Marcelego Paliwodę, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem prawa kościelnego na fakultecie teologicznym w c. k. uniwersytecie we Lwowie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły w Filipkowcach Szymona Gnickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Uściu biskupiem.

W grudniu 1884 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

Tyfus brzuszny sprawdzono w 21 powiatach w 29 miejscowościach u 756 osób; z tych wyzdrowiało 423 czyli 56 prc., umarło 69 czyli 9·1 prc. a 264 pozostało chorych na rok 1885 Najwięcej rozszerzonym był tyfus w powiecie jaworowskim.

Tyfus plamisty wystąpił przeważnie w powiecie rohatyńskim, sandeckim i samborskim, w ogóle zaś w 11 miejscowościach w sześciu powiatach. Z 186 leczonych chorych wyzdrowiało 110, czyli 59 prc., umarło 24 czyli 12 9 prc., pozostało w leczeniu 52. Śmiertelność była dosyć znaczną.

Dyfterya pojawiła się w grudniu w 16 miejscowościach dwunastu powiatów przeważnie w powiecie kołomyjskim i w mieście Rawie. Z 252 leczonych chorych wyzdrowiało 146 czyli 57·9 prc, umarło 57 czyli 22·6 prc., a 49 pozostało w leczeniu.

Szkarlatyna panowała w 46 miejscowościach 25 powiatów, przeważnie w grodeckim, chrzanowskim, krakowskim i dobromilskim. Z 1154 leczonych wyzdrowiało 825 czyli 71·5 prc., umarło 135 czyli 11·7 prc.; z końcem grudnia pozostało tylko 194 chorych w 14 miejscowościach; a zatem choroba ustaje.

Dysenteryę stwierdzono tylko w dwu miejscowościach z nader łagodnym przebiegiem. Na styczeń zostało tylko 12 chorych w jednej miejscowości.

Odra, wzmagająca się stale od kilku miesięcy, panowała w grudniu w 89 miejscowościach 29 powiatów, przeważnie w powiecie jarosławskim, nowotarskim, rzeszowskim, husiatyńskim, jasielskim, bialskim, brzozowskim. Z 4884 leczonych chorych wyzdrowiało 3456 czyli 70·8 prc, umarło 247 czyli 5·1 prc.

Koklusz, panował przeważnie w powiecie złoczowskim, rohatyńskim, mościskim, przemyskim i stanisławowskim. Z 5159 leczonych (95 miejscowościach 30 powiatów) wyzdrowiało 3157, czyli 61·2 prc. umarło 292 dzieci czyli 5·7 prc.

Ospa, wzmaga się stale od trzech miesięcy, stwierdzono ją w grudniu w 36 miejscowościach 15 powiatów przeważnie w grodeckim. gorlickim, tureckim i sandeckim powiecie, tudzież w mieście Bochni.

Z 505 leczonych chorych, wyzdrowiało szczepionych 221 czyli 69 prc. a 63 nieszczepionych czyli 34 prc., umarło zaś szczepionych 22 czyli 6 9 prc., nieszczepionych 77 czyli 31·4 prc.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Wczoraj zebrać się miała angielska rada ministrów, ażeby wziąć pod rozwagę propozycye, przesłane przez rząd francuski w kwestyi egipskiej. Część prasy angielskiej wyraziła się o nich, pomimo pojednawczej postawy Francyi dość nieprzychylnie. Z większem umiarkowaniem powitała propozycye te prasa inspirowana, uwzględniając zwłaszcza okoliczność, że równocześnie i sułtan, wysłaniem nadzwyczajnych pełnomocników, przypomina swe prawa do Egiptu. Anglia wprawdzie przyznawała zawsze w zasadzie zwierzchnictwo sułtana, ale uznanie to istniało, jak wiemy, tylko w teoryi, w rzeczywistości zaś starano się uchylić wszelką konkurencyę innego mocarstwa w Egipcie, a tem bardziej turecką. Opinia dziennikarska w Anglii oświadczyła w sprawie pretensyj tureckich wyraźnie, że rząd angielski nie będzie się liczył z życzeniami reprezentantów sułtana, jakkolwiek konieczność traktowania z nimi i równoczesnego sformułowania odpowiedzi na propozycye francuskie, nie może być rządowi na rękę. Głosy, rozważniej sprawę traktujące, nie doradzają gabinetowi Gladstona stanowczego oporu, przeciwnie zastanawiają się nad kierunkiem, jakiby obrać Anglii wypadało w obecnem położeniu. Umiarkowana prasa, wskazując trzy drogi do wyboru, a mianowicie drogę kapitulacyi, stanowczego oporu, lub wreszcie zgodzenia się na kompromis, konstatuje, iż o kapitulacyi mowy być nie może, gdyż byłoby to z ujmą honoru narodowego, opór stanowczy uznany został również za niepodobny, nie pozostaje zatem nic innego, tylko droga kompromisu.

Z drugiej strony nie brak głosów, które, rozważając odosobnienie Anglii, zastanawiają się, czy nie wypadałoby skorzystać z misyi tureckiej i czy Turcya nie stanęłaby po stronie angielskiej, jako mocarstwo, któremu formalnie nie odmówiono praw zwierzchniczych w Egipcie. Mniemają, że jakkolwiek p. Gladstone znany jest jako wielki antagonista panowania tureckiego, skorzystałby może z tej sposobności, ażeby uzyskać poparcie, gdyby nie okoliczność, że poparcie sułtana opłacićby trzeba ustępstwami. A potem zachodzi i druga wątpliwość, czy mocarstwa europejskie widziałyby chętnie odradzający się wpływ turecki nad Nilem. Wpływ ten nie był w interesie Anglii, która pracowała nad jego osłabieniem, trudno więc przypuszczać, ażeby dla pozbycia się konkurencyi mocarstw europejskich, zechciał Gladstone restaurować powagę sułtana w Egipcie. Powaga ta zresztą byłaby o tyle niebezpieczną. że jakkolwiek dziś Anglia dyktuje wszystkie kroki rządowi egipskiemu, to jednak zawsze ludność Egiptu widzi głowę swego wyznania w Kalifie. Skoroby moralny ten wpływ poparty został choćby cieniem siły, to wzrosnąć by mógł wkrótce do groźnych rozmiarów. Wszystkie te ewentualności są obecnie przedmiotem roztrząsań prasy angielskiej, która mniema, że jakikolwiek będzie wynik odpowiedzi angielskiej, to w każdym razie sprawa egipska rozwiązana zostanie bez przypuszczenia do udziału sułtana. Odpowiedź zresztą Anglii nie będzie stanowczą i otworzy, jak sądzą, pole do dyskusyi i rokowań, właśnie dlatego, że Anglia na kompromis zgodzić się musi.

Lwów d. 22 stycznia.

(*Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec grudnia 1884*)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec grudnia 1884 r. zgłoszono 30.184 używalności podlegających postępowaniu według ces patentu z dnia 5 lipca 1853.

Z tych zgłoszono 22 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin i miejscowości, w których wykazano służebności wynosi 5413.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca grudnia z. r. 30 128 używalności, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu 15 tak, że liczba

---

9

RYCERZ MORA

VI

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem tam między szlachtą okrzyknięto Żwana hetmanem — a ten nakazał natychmiast siadać na koń. Jakoż w jednej chwili izba się wypróżniła, został jeno Bartek i on Litawor.

Bartek obejrzał się dokoła i drżącym głosem, chwytając wpół swego druha serdecznego, szepnął:

— Jagusiu, jeszcze całusa!

— Ale mój Bartku!... — zadźwięczał srebrzysty głosik — niemożna, jeszcze kto obaczy!

— Kto tam obaczy!

I nie pytając już całował namiętnie dzielnego szlachcica mazurskiego, co się tak dzielnie nazywał. Bawić się jednak w ten sposób nie można było długo, bo na dziedzińcu wrzawa i ruch dowodziły, że na gwałt zabierano się do wymarszu. Jakoż w ćwierć pacierza, sporządzono całe wojsko i wyruszono długim, wężowym skrętem na tę wyprawę, co miała się stać początkiem klęski Karola Gustawa.

Noc była mroźna. Śnieg twardy skrzył się od gwiazd jak nasiany iskrami. Niebo było czyste, bezchmurne, nabite gwiazdami jak złotemi ćwiekami. Cisza była wielka w przyrodzie, jeno od puszczy szedł jakiś głuchy szum i szmer. W milczeniu posuwano się naprzód, a tylko śnieg zmarzły skrzypiał pod nogami ludzi i koni — czasem zabrzęczała szabla lub kosa, czasem koń parsknął. Na czele, w towarzystwie pana Samuela i dwóch szlachty, jechał Żwan, za nim Piotr stary, a za tym postępowały szare szeregi chłopstwa. W klingach kos wyostrzonych przeglądały się gwiazdy a szmer cichych rozmów rozlegał się dokoła. Chłopi, źle ubrani, niektórzy tylko w kożuchach, reszta w świtkach i sukmankach, wielu bez butów, jeno w łapciach lipowych, dzwonili zębami od zimna. Niekiedy zatrzymywali się i zdjąwszy jednopalczaste rękawice, bili rękami, dla ich rozgrzania, o plecy. Na samym tyle, pod wodzą imienia Boruty, postępowała cała jazda wojska Żwanowego, więc hajducy, trochę szaraczków, trochę dworskich i parobków wiejskich. Obok Boruty jechał Bartek i Jagusia, inaczej szlachcic mazurski Litawor. Tutaj rozmawiano wesoło i śmiano się nieraz głośno. Boruta opowiadał ciekawemu Bartkowi, jako napadł na dwór w Wąsoszu, jak pomimo krzyków imcipani Koszarskiej kazał hajdukom siadać na koń; jak wreszcie zdybawszy Jagusię, namówił ją by z nim uciekała, jak kazał jednemu ze swych ludzi dać jej ubranie, które mieli w tłómokach i jak nakonie uciekli szczęśliwie z Wąsosza wyjechawszy.

— Powiadam ci Bartku, czas już był wielki, bo twoja matusia, Szwed baba, kazała we dzwony na sygnaturce w kościele bić i już chłopy się zbiegały z kłonicami do dworu. Ale myśmy w konie, i całośmy wyszli. Oto masz wszystko, co chcesz wiedzieć.

— No! — rzekł Bartek — twoje szczęście, dyable Łęczycki, i ci szczęście, że gdybyś ty nie był dyabłem, tobyś nic w Wąsoszu nie zrobił, jeszczeby cię matusia schwycili i bizuny by było w robocie... Przysięgam Bogu, żeby tak było..

— Ha! ha! ha! — śmiał się cicho Boruta — już to twoja matusia mój Bartku, lubi sypać bizuny i rózgi. Oto po twojej ucieczce, kiedy przyjechała do domu i nie zastała ciebie, a dworscy zauszniсy wyśpiewali jej wszystko jako było, i jako panna Jagnieszka cię wyprawiała, to matusia znów zaprosiła tu obecnego rycerza Litawora do sypialni i słyszę rózgi aż świstały...

— Jakto? — zawołał żałośnie Bartek — oćwiczyła cię Jagusiu matusia!

— Tak! — szepnął rycerz Litawor.

— I dużo ci dała?

— Trzydzieści!

— A Jezu święty, Jezusieńku! — załamał ręce Bartek i nuż biadać a wyrzekać, aż się Boruta zachodził od śmiechu.

Kiedy tu tak gadają, na czole między Żwanem a panem Samuelem, inna toczyła się rozmowa, cale poważniejsza i pełna smutku.

— Źle się stało — mówił Żwan — żeśmy się dali zdurzyć temu Łęczyckiemu dyabłu, Borucie....

— A to jak? — pytał pan Samuel — a najprzód, nim poczniemy o czem gadać, powiedz ty mnie, mój Ignac, co to jest ten Boruta, bo mnie się widzi, że to jest sam dyabeł w swej własnej personie. Jeżeli zaś tak jest, to już w żaden żywy sposób nie godzi nam się z nim wojować, bo choć on nam jako dyabeł dużo dopomódz może, wszelako zawżdy to będą sztuczki szatańskie i na zatracenie nasze dusze powiodą. Powiadaj on się być twoim przyjacielem, jestże to tak?

— Przyjacielem, jak przyjacielem — odrzekł Żwan — ale człek to dobry i do tańca i do różańca.

— Więc nie żaden dyabeł?

— Ale zkądże znowu! Szlachcic jak się patrzy i dyabła nawet. W Łukowskiem siedzi dużo Borutów, jeno ojciec jego był pono szalony i dlatego mu dał takie dziwne i nie polskie, a może i pogańskie nawet imię na chrzcie świętym, jakieś tam Rodrigus...

— Ano.... to nie jest pogańskie imię. Rodrigus był świętym i czytaj Zywoty księdza Skargi a dowiesz się, co on dobrego i Boskiego ten Rodrigus czynił. Ale to do rzeczy nie należy. Gadajże mi o tym Borucie, bo on mi cale na dyabła patrzy. Nie jest więc dyabłem?

— Ale nie, jako żywo. Katolik jest dobry...

— No, a mnie ten Bartek Koszarski gadał, że to dyabeł.

— Iiii... Bartek jest głupi. Co zaś do owego Boruty, to ożenił on się z Łęczycanką, panną Gostnicką, bogatą jedynaczką, ale wielkim Herodem. Tedy Boruta sprzykrzył sobie codzienne swary, uciekł od Łęczycan, który go dyabłem zwali i kupił sobie tu w Wieluńskiem wieś, ale słyszę Szwedzi mu ją spalili....

— A tak, sam o tem gadał.

Przez chwilę trwało milczenie. Konie na mrozie parskały i zagłębiono się już w wielkie puszcze, otaczające Smolarze i ciemno tu było jak w grobie. Po puszczy szedł szum ponury i puhacz gdzieś krzyczał żałośnie.

— Otóż, ja powiadam, że zleśmy uczynili, dając się zdurzyć temu Borucie.

— A jakże on nas zdurzył?

— Ano... kiedy Horn wyszedł z połową swej załogi, to właśnie najlepiej było uderzyć na Krzepice i wziąć je, a nie szukać onego Szweda po puszczach, ile, że ja wątpię, czy go najdziemy....

— A czemużbyśmy go nie mieli nalešć? Inną drogą on nie idzie, bo z Krzepic do Kłobucka jedna tylko wiedzie droga na Wilkowice. Nalešć, to my go najdziemy. I ja widzę w tym Borucie cale piękne przy-

ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30.113.

Z końcem grudnia z. r. pozostało do załatwienia 56 używalności, z których jednak tylko 38 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 4 wydano orzeczenia przygotowawcze a 14 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 33 używalności; z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 25 spraw, zaś w 8 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń, zapadłych na korzyść stron uprawnionych, opiewa 11 na wykup a 14 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione:

7 spraw o pobór drzewa opałowego, 3 sprawy o pobór drzewa budowlanego, 9 spraw o prawo paszy, 2 sprawy o prawo pobierania płodów leśnych, 12 spraw o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie:

a. w pieniądzach:

po koniec czerwca 1884 r 1,197.949 złr 98½ ct., w ubiegłem półroczu 3172 zł. 21 ct., razem 1,201.122 zł. 19½ ct. a. w.

b w gruncie:

po koniec czerwca 1884 r. 276.110 morg. 96½ kw. sąż., w ubiegłem półroczu 62 morg. 666 kw. sąż., razem 276 172 m. 762½ kw. sąż.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują: 160.983 morg. 1261 kw. sążni lasów, 115.188 morg. 1101 kw. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku:

Najwięcej, bo 8 spraw, pozostaje, w powiecie rzeszowskim, dalej po 3 sprawy w powiatach: Grybów, Nowysącz, Rawa, Sanok, Żółkiew, po dwie sprawy w powiatach: Brzesko, Jarosław, Jasło, Kossów. Nisko, Przemyślany, Rudki, Tarnów, Wieliczka i Zbaraż, wreszcie po jednej sprawie w powiatach: Bochnia, Buczacz, Czortków, Gorlice, Gródek, Kamionka, Kolbuszowa, Łańcut, Limanowa, Sambor, Tarnopol, Złoczów i Żydaczów, zaś we wszystkich innych, wyżej nie wymienionych powiatach, nie ma niezałatwionej sprawy.

Z c. k. Namiestnictwa
jako komisyi krajowej do odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych.

Rada państwa.

(*CCCLXXXVII. posiedzenie Izby poselkiej*)

† **Wiedeń,** 20 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz 11 min. 15 przy bardzo licznym udziale posłów zarówno na prawicy, jak na lewicy Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem ministra obrony krajowej.

Prezes oznajmia, że Cesarzowa JMć. za życzenia Izby z okoliczności dnia urodzin najmiłościwiej podziękować poleciła; a dalej poświęca ś. p Tomaszowi Horodyskiemu następujące wspomnienie pośmiertne: Bolesny spełniam obowiązek, oznajmiając wys Izbie żałobną nowinę o zgonie kolegi naszego św. p. Tomasza Horodyskiego *Izba powstaje z miejsc*), nowinę żałobną która nas posłów z Galicyi, którzyśmy bliżsi byli zmarłemu i znamienite przymioty jego lepiej poznać mieliśmy sposobność, szczególniejszą przepełnia boleścią. Znaliśmy bowiem nieskazitelne, a nawet wzorowe życie prywatne nieboszczyka, które zjednało mu powszechny szacunek, jakiego zażywał zanim jeczcze wstąpił na tory życia publicznego. Znaliśmy go jako prawdziwego dobroczyńcę ludu wiejskiego w jego dobrach, jako mądrego i życzliwego doradcę i pomocnika wszystkim, którzy jakiejbądź rady lub pomocy od niego żądali. Znaliśmy go jako męża, który najpiękniejsze przymioty serca i umysłu łączył z prawdziwie rzadką skromnością. Ale i wy, panowie, znaliście go jako dawnego członka tej wys Izby, który mimo osłabionego w latach ostatnich zdrowia, gorliwie i sumiennie poświęcał się pracom Izby, szczególniej w komisyach. Cześć jego pamięci I wy ją czcicie, jak widzę, skoroście powstali już z miejsc, by wyrazić zgodność z mojemi słowami szczerej żałoby. A więc też pozwolić zechcecie, aby ten dowód uczczenia pamięci nieboszczyka zapisać w protokole z posiedzenia dzisiejszego (*Zgoda* zewsząd).

Od rządu wniesiono: projekt ustawy o regulacyi rzek w Galicyi; projekt ustawy z postanowieniami przeciw niebezpiecznym dla społeczeństwa dążnościom socyalistycznym wraz z projektem ustawy z postanowieniami przeciw społecznie niebezpiecznemu używaniu materyj wybuchowych i takiemuż obchodzeniu się z niemi; dalej projekt ustawy o zaliczeniu miejscowości tuż naokoło Wiednia do miejskiej kuryi wyborczej; projekt ustawy o przedłużeniu terminów do spłacenia skarbowych zaliczek gminom nawiedzonym pożarami i powodziami w Czechach; rozporządzenie całego rządu z dnia 19 grudnia r. 1884 o zawieszeniu w niektórych wypadkach czynności sądów przysięgłych w okręgu sądowym *Wiener-Neustadt*; projekt ustawy o przepadłości grzywien, nałożonych dyscyplinarnie na notaryuszów i substytutów notaryalnych; projekt ustawy o odstąpieniu miastu Pradze gmachu więziennego, a zbudowaniu nowego; projekt ustawy o uregulowaniu rybołowstwa; projekt ustawy upoważniającej rząd do umowy z rządem węgierskim w sprawie wybicia miedzianej monety zdawkowej; projekt ustawy o wybudowaniu gmachu dla jednego z czeskich gimnazyów w Pradze; konwencyę międzynarodową, zawartą w Paryżu dnia 14 listopada r. 1884, o ochronie telegrafów podmorskich; projekt ustawy o zmienieniu gwarancyi skarbowej dla czeskiej kolei Zachodniej i postanowień co do przejęcia jej kiedyś na skarb; projekt ustawy o objęciu w zarząd skarbowy i ewentualnem przejęciu na skarb kolei z Pragi do Dux; nakoniec projekt ustawy, upoważniającej rząd do nadania nowej koncesyi Towarzystwu kolei Północnej.

Sąd praski donosi o oddaniu pos. Samca do zakładu obłąkanych.

Pos. Richter składa na stole prezydyalnym wniosek, aby wezwać rząd, by postarał się o umowę z Niemcami w sprawie wspólnych kroków ku ochronie produkcyi rolniczej przeciw konkurencyi zamorskiej i rossyjskiej.

Z pomiędzy petycyj zapisujemy: petycyę urzędników we Lwowie (z 1023 podpisami) o podwyższenie dodatków aktywalnych; petycye wielu towarzystw rolniczych o zniżenie cen soli.

Nowo wybrani posłowie Knotz i Pollak składają przyrzeczenie na konstytucyą.

Pos. Fürnkranz zapytuje przewodniczącego komisyi kolejowej, czy można spodziewać się w tej jeszcze sesyi sprawozdania komisyi o wniosku jego w sprawie przejęcia koleji Północnej na skarb.

Pos. Gödel-Lannoy jako przewodniczący komisyi kolejowej odpowiada, że wniosek ten wraz z petycyami odnośnemi będzie przedmiotem obrad komisyjnych, gdy komisya otrzyma wniesiony dziś w tejże sprawie projekt rządowy.

Pos. Tausche zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, czy zechce przyczynić się do załatwienia projektu z roku 1881 o opustach podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych.

Pos. Jaworski jako przewodniczący komisyi podatkowej odpowiada, że referat gotów, a komisya weźmie go pod obrady niebawem.

Minister skarbu dr. Dunajewski odpowiada na interpelacyę Fürnkranza z dnia 23 maja r. 1884, o mniejszych okręgach dla poboru podatków spożywczych od mięsa i wina w Dolnej Austryi. — Rzecz to li miejscowego znaczenia.

Pos. Hanisch zabiera głos, aby użalić się na ustawiczny niespokój w sali. Gdy kto mówić zacznie, stenografowie prawie gwałtem zdobywają sobie miejsca w pobliżu mowcy; bo rzeczywiście, kto nie jest tuż w pobliżu, nie słyszy nic zgoła. Nawet prezes nic słyszeć nie może. Dlatego też prezes *sitzt nicht vor*, *sondern er steht vor*. (Pan Smolka ma zwyczaj stać przez całe posiedzenie, nie siedzieć. Aluzya pos. Hanischa wywołuje *oklaski na lewicy, niektóre protesty na prawicy*). Tak jest, panowie, ja to pojmuję, bo pan prezes nie może siedzący spełnić swego obowiązku. (*Wielka wesołość na lewicy*). Tak nadal pozostać nie może. Mówi się tu nie dla Izby, lecz dla stenografów i dzienników. Nieraz z dzienników dopiero dowiadywałem się, co tu w Izbie mówiono. (*Wesołość*). Żeby tak nie było nadal, winniśmy to już sędziwemu prezesowi naszemu. Upraszam go, aby porozumiał się z przewodniczącymi klubów poselskich co do położenia kresu temu ustawicznemu niespokojowi. Cóż powiedzą wyborcy, że w ten sposób załatwia się najważniejsze sprawy. (*Oklaski z lewicy i z galeryi*)

Prezes: Co do mnie, zawsze starałem się o utrzymanie spokojności; trudno to jednak w tak wielkiej sali i przy tak wielkiej liczbie posłów. Spodziewam się, że samo poruszenie tej sprawy przez posła Hanischa wywrze pożądany skutek.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu wniosku pos. Fryd. Süssa o zaliczenie miejscowości tuż naokoło Wiednia do miejskiej kuryi wyborczej i pomnożenie liczby ich posłów, zabiera głos pos. Fryd. Süss dla umotywowania wniosku; popiera go pos. Exner żądając przekazania wniosku komisyi dla spraw reformy wyborczej.

Pos. Fürnkranz przemawia za zaprowadzeniem powszechnych wyborów bezpośrednich.

Pos. Zeithammer ubolewa, że rząd w wniesionym dziś projekcie (który czyni wnioskowi Süssa tylko w części zadosyć, bo zalicza te miejscowości do kuryi miejskiej, ale nie pomnaża liczby posłów; *przyp. koresp.*) uwzględnił tylko miejscowości naokoło Wiednia, a nie naokoło Pragi także.

Pos. Ruf użala się na to, że tylko ludność wiejska musi wybierać przez dwa stopnie; ludność ta życzy sobie wyborów bezpośrednich, a rząd powinien ze względu na znaczenie stanu włościańskiego i jego powinność podatkową liczyć się z tem życzeniem. (*Brawo! brawo z prawicy*).

Pos. Fanderlik z zadowoleniem wita w wniosku Süssa pierwszy krok lewicy ku zmianie ordynacyi wyborczej i ku zburzeniu twierdzy, którą sama dla siebie była zbudowała. Wniosek ten pochlebia prawicy, bo polega na przypuszczeniu, że prawica użyczy mu głosów swoich, potrzebnych do większości dwu trzecich. Mowca krytykuje wszystkie dotychczasowe ordynacye wyborcze jako źródło walki narodowej i prawnopolitycznej. Szczególniej użala się mowca na niesprawiedliwości ordynacyi wyborczej dla Morawy, gdzie lewica za panowania swego nawet nędzne wioski zaliczyła do kuryi miejskiej, aby tylko zdobyć sobie większość. Na szczególniejszą uwagę zasługuje stanowisko rządu, któremu krzyczące o pomstę do nieba krzywdy są znane, a który jednak nie czyni nic dla naprawienia złego. Jest to jaskrawa ilustryacya do twierdzenia lewicy, że rząd faworyzuje prawicę. Obecnie, gdy w wyborach do berneńskiej Izby handlowej Morawianie zwyciężyli nad Niemcami, rząd nawet wbrew własnej interpretacyi ustawy unieważnił wybory, jedynie dla tego, że Morawianie zdobyli większość (*Protestują z lewicy; brawo! brawo! z prawicy*). Mowca zapowiada, że Morawianie nie przestaną starać się o naprawienie krzywd; a z uwagi, że i okolica wiedeńska jest pokrzywdzona, głosować będą za wnioskiem Süssa w nadziei, że lewica także zdobędzie się na sprawiedliwość. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Wniosek Süssa przekazano komisyi do spraw reformy wyborczej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku pos. Chlumeckiego, aby zawezwać rząd, by jaknajrychlej wniósł projekt ustawy, mocą której robotnicze kasy wzajemnej pomocy byłyby wolne od stęplów i należytości skarbowych.

Pos. Chlumecky, motywując wniosek, użala się na bezwzględny fiskalizm władz podatkowych i rozporządzeń rządowych co do podobnych instytucyj humanitarnych. Pod względem formalnym prosi przekazać swój wniosek komisyi podatkowej. — Izba zgadza się na to.

Pos. Russ wnosi interpelacyą do całego rządu, czy i co uczynił rząd, aby Tryest był obrany przez rząd niemiecki na port dla niemiecko-oryentalnej żeglugi morskiej.

Pos. Proskowetz wnosi interpelacyę do ministra handlu, czy rząd poczynił kroki właściwe, by usunąć niebezpieczeństwa zagrażające austryackiej produkcyi rolniczej z ewentualnego podwyższenia ceł zbożowych w Niemczech, a co uczynić myśli w razie nieskuteczności tych kroków.

Pos. Menger składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie ustawy o podatkach zarobkowym i dochodowym pod względem zastosowania ich do spółek zarobkowych i zaliczkowych.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 20. Następne w piątek.

Projekt ustawy

o regulacyach rzek, które mają się przedsięwziąć z okoliczności powodzi roku 1884 w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

wniesiony przez rząd do Izby poselskiej d. 20 b. m., brzmi w przekładzie jak następuje:

§. 1. Celem dalszego uregulowania staraniem państwa następujących przestrzeni rzek, mianowicie:

a) Wisły od ujścia Przemszy do austryacko-rossyjskiej granicy pod Zawichostem,

---

mioty na wodza, kiedy on taką plantę wymyślił, jako ta jest. Napaść na Krzepice łatwo, ale czy łatwo je wziąć, nawet przytem, że tam jeno połowa załogi ostała. Ta połowa załogi, zawżdy jest jeszcze tak silna jak i my, i stary to żołnierz, a nie nasze chłopy od pługa i brony. Widziałem ja, jako się Szwedy biją i wiem, co to z nimi wojna. A przytem Krzepice, toć przecie nie szlachecki dworek, jeno zamek, forteca murem i wałem ziemnym otoczona, i harmaty mają, a nie tak jak my, kłonice i widły.... I gdyby Krzepice tak łacno było wziąć, jako się tobie mój Ignac zdaje, w serdecznej twojej desperacyi, toby je wziął pan Warszycki, który ma i ludzi więcej jak my, i strzelbę i harmaty On zasie, choć mu córkę Szwed porwał, nie czyni tego bo wie, żeby odszedł od murów krzepickich pobity. Ja tedy gadam i mocno przy tem stoję, że planta onego Boruty jest nader rozumna. My w lesie z kosami silniejsi będziemy jak całe wojsko Horna — i kiedy z zasadzki a z zasieków, które poczynić trzeba będzie, wypadniemy, to nic nam się nie oprze. Ja już pilnować będę onego Horna i capnę ja Szweda za łeb tak, że ci go żywym lub trupem przywiodę. Zawżdy jednak będę go chciał żywcem wziąć, bo wtedy wymienimy go za kasztelankę....

- Niech ci Bóg zapłaci za twe serce ku mnie, mój Samusiu. Może to i dobra rada onego Boruty, może nawet ona się powiedzie, ale mnie wszelako wszystko coś ciągnie ku Krzepicom.... I gdyby nie to, że zmiana planty zawżdy źle działa na wojsko, tobym zaraz zawrócił i ruszył pod on zamek.... Mnie nie Horna trzeba ale kasztelanki, bo inaczej, to ja jak pies zdechnę z desperacyi, albo łeb sobie gdzie o mur rozbiję....

— Otóż to jest rycerz polski! — zawołał ponuro, swym grobowym głosem Lniski. — On porwał się na wroga swej ojczyzny nie dla tego, że ten wróg ogniem i mieczem niszczy wszystko, ale dlatego, że mu wziął do niewoli dziewkę. Tfu! do kaduka, mój Ignac, nie gadaj mi tego, bo kiedy słucham, to mi tak jest, jakbyś mi serce lub wnętrzności ogniem piekł....

— I czego ty na mnie się sierdzisz, mój Samuś!... — zawołał melancholijnie Żwan. — Toć że ja jestem w desperacyi, jeszcze mnie prześladujesz?...

— Nie prześladuję ja ciebie i nie sierdzę się cale. Ale mnie ból wielki zdejmuje, gdy widzę, jako wy wszyscy nie miłujecie tej Polskiej Korony. Byś rozkroił serce moje, obaczyłbyś tam jedno tylko słowo: giniemy! Oto, czego ja się sierdzę.... Ale tu jest wszystko dobrze, bo łacniej tobie będzie dostać kasztelankę tam, w lesie Wilkowickim, niż pod Krzepicami....

— Ha! niech i tak będzie.

Tak gwarząc a gadając, posuwano się ciągle naprzód wśród głębokiej ciszy nocnej, wśród mrocznej puszczy sosnowej.

VII.

Za wsią Popowem, kiedy wojsko Żwana wyszło trochę ze Smolarskiej puszczy, a miało przed sobą wielkie bory Mokrej i Wilkowic, ujrzano po swej lewej olbrzymie, krwawe łuny na niebie. Jakkolwiek rzecz to była w onych czasach bardzo pospolita i nieomal codzienna, przecież całe wojsko się zatrzymało i patrzało w ową łunę, która pół nieba zalewała purpurą. Na brzegach horyzontu była tak silna i szeroka, że znać było na jej tle czerwonem każde drzewo pobliskiego lasu. Stojąc tak i patrząc na owo zniszczenie dobytku ludzkiego, chłopy między sobą gadały.

— To Kłobucko gore!

— Bogać tam Kłobucko — mówił drugi — to Miedzno Świedy palą.

— Ale Miedzno! — ozwał się trzeci — nie Miedzno, jeno Łobodno.

Bądź co bądź, cokolwiek się paliło, dość że wojsko miało Szwedów przed sobą w odległości paru zaledwie mil. Widocznie Miller palił i rabował wszystko, co na swej drodze napotkał. Pan Samuel, patrząc na to, ściskał jeno pięści i zacinał zęby, a milczał jak pień. Na tyle zato ciągle wesoło rozmawiano i śmiano się głośno. Bartek tylko rozpaczał, że znowu jego Jagusię, która zresztą była wesoła, matuś oćwiczyła w Wąsoszu.

Przebywszy krótką przestrzeń bezleśną za Popowem, zanurzono się w wielki sosnowy bór koło Mokrej i borem tym, idąc ciągle, dostano się w końcu nad samem świtaniem na gościniec, wiodący z Krzepic do Kłobucka. Tu w gęstwinie leśnej zatrzymano się i wodzowie zjechali się na naradę, co teraz czynić należy. W naradzie tej wziął udział Żwan, Lniski, Boruta, Żaba i jeszcze jeden szlachcic, który się zwał Gostnicki. Postanowiono wysłać dla zasięgnięcia języka dwa podjazdy: jeden w kierunku Kłobucka pod wodzą Boruty, drugi ku Krzepicom pod komendą Lniskiego. Jakoż każdy z nich, wziąwszy po kilku jeźdźców, ruszył we wskazanym mu kierunku. Z Borutą pojechał i Bartek i rycerz mazurski Litawor.

Reszta wojska, czyli cała chłopska piechota ze Żwanem i Żabą została w lesie przy drodze, ukryta w wielkim gąszczu. Nakazano surowo pod gardłem cichość zupełną, zabroniono rozmów, palenia ogni i wszelkiego hałasu. Mróz nad ranem się wzmógł i zimno było przenikliwe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

b) Dunajca od Zgłobienia do ujścia jego do Wisły,

c, Wisłoki od Mielca do ujścia jej do Wisły,

d) Sanu od Jarosławia do ujścia jego do Wisły,

e) Dniestru od Żurawna do austryacko-rossyjskiej granicy pod Okopami

przyzwala się z zastrzeżeniem dopłat od interesentów do tych budowli wedle przepisu ustaw o prawie wodnem (§ 26 ustawy z dnia 30 maja r. 1869, *Dź. u. p.* p. l. 93, a względnie §. 51 galicyjskiej ustawy wodnej z dnia 14 marca r. 1875, *Dź. u. kr* p. l. 38) roczną kwotę 500.000 zł z funduszów państwa na czas lat piętnastu Tę kwotę likwidować należy od dnia 1 stycznia r. 1885.

Koszta utrzymania budowli regulacyjnych idą na rachunek zwyczajnej dotacyi na budowle wodne.

§. 2. Dla uregulowania wymienionych poniżej rzek, a względnie przestrzeni rzek, mianowicie:

a) Wisły od ujścia Przemszy do ujścia Białki,

b) Soły,

c) Skawy,

d) Raby,

e) Dunajca od Zgłobienia ku górze,

f) Wisłoki od Mielca ku górze,

g) Sanu od Jarosławia ku górze,

h) Wisłoka,

i) Dniestru od Żurawna ku górze,

k) Stryja,

l) Świcy,

m) Łomnicy,

n) Bystrzycy włącznie z Bystrzycą sołotwińską i nadwórniańską,

wraz z zabudowaniem najniebezpieczniejszych dopływów tych rzek i odpowiedniemi zalesieniami obszarów tychże rzek,

przyzwala się na czas lat piętnastu, licząc od r. 1885, dopłatę skarbową w kwocie 7.980 000 zł. jako sześćdziesięcio-procentową część przeznaczonej na regulacye, które w powyższym przeciągu czasu mają się wykonać, sumy ogólnej 13,300.000 zł. pod warunkiem, że resztę, czterdzieści procent, w kwocie 5,320.000 zł. pokryje kraj.

W przyzwolonej dopłacie skarbowej mieszczą się zarazem prestacye państwa z tytułu administracyi dróg i żelaznych kolei.

§. 3. Na rachunek dopłaty skarbowej, przyzwala się na pierwsze lata, pod warunkiem stosunkowej wpłaty na rachunek określonej w §. 2 kwoty krajowej, na koszta nakładów niecierpiących zwłoki. szczególnie mapowania rzek, ułożenia projektów generalnych, zasadzenia wierzbiny i niecierpiących zwłoki budowli, kwotę co najwięcej 500.000 ze skarbu państwa, którą likwidować należy w miarę potrzeby wraz z odpowiednią dopłatą kraju.

Pozostającą się po strąceniu kwoty łożonej na wydatki niecierpiące zwłoki sumę dopłat skarbowej i krajowej, określonych w §. 2, likwidować należy po zatwierdzeniu programu generalnego (§. 5) w równych ratach rocznych, a to kwartalnie z góry:

§. 4. Celem wykonania określonych w §. 2 budowli, utworzyć należy fundusz regulacyjny.

Do tego funduszu wpływać będą:

a) dopłaty skarbowe,

b) dopłaty funduszu krajowego,

c) dopłaty interesantów, które ureguluje ustawodawstwo krajowe,

d) przychód i dochód z gruntów zdobytych przy wykonaniu budowli.

§. 5. Ustanowić należy komisyę krajową z siedzibą we Lwowie pod przewodnictwem namiestnika lub jego zastępcy, która składać się będzie:

a) z delegatów administracyi państwa,

b) z członków, których wydeleguje Wydział krajowy i z delegatów obydwu Towarzystw gospodarskich, we Lwowie i w Krakowie.

Komisya ta zarządzi zmapowanie rzek wymienionych w §. 2, każe na podstawie tych map ułożyć projekta generalne, a potem ustanowić generalny program budowli, który się ma wykonać wedle §. 2, trzymając się w tem zasady tej, że te budowle, które dla ochrony kraju przeciw powodziom są najpilniejsze i najważniejsze, nasamprzód powinny być wykonane.

Zatwierdzenie programu generalnego zastrzega się administracyi państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Komisya krajowa ma dalej ułożyć projekta szczegółowe i preliminarze kosztów dla pojedyńczych przedsiębiorstw, zainicyować i kierować robotami, nadzorować w czasie trwania budowy dokonane roboty i administrować funduszem regulacyjnym.

Bliższe postanowienia co do liczby członków i zakresu działania komisyi, tudzież co do mającego się złożyć stałego wydziału komisyi, zostaną ogłoszone przez rząd w drodze rozporządzenia, a to po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, przyczem ma być przestrzeganą zasada, iż przy tych postanowieniach nie powinien być ukróconym przynależny władzy rządowej równy wpływ na wykonanie regulacyi.

§. 6. O ile przy wykonaniu zarządzeń przewidzianych w paragrafie 2 ma być zastosowaną ustawa z d. 30 czerwca 1884 dz. u. p. nr. 117 o zarządzeniach dla nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, funguje komisya krajowa także jako komisya krajowa w myśl paragrafu 23 pomienionej ustawy z zastrzeżeniem przewidzianego w paragrafie 24 jej wzmocnienia jednym przedstawicielem c. k. generalnej inspekcyi kolei żelaznych.

§. 7. Sprawa konserwacyi dzieła regulacyjnego po upływie terminu oznaczonego w paragrafie 2, niemniej przyczynienie się państwa do kosztów na te regulacye rzek pomienionych, które nie mogą być wykonane z pomocą przyzwolonych kredytów w ciągu oznaczonego terminu, zostaną uregulowane osobną ustawą.

§. 8. Regulacya innych, w paragrafach 1 i 2 nie wymienionych rzek krajowych, o ile takowa okaże się potrzebną, ma być dokonaną według przepisów ustawy wodnej.

W jakich rozmiarach i pod jakiemi warunkami może być przytem udzielone wsparcie z państwowego funduszu melioracyjnego utworzonego na podstawie ustawy z d. 30 czerwca 1884, dz u. p. nr. 116 należy ocenić według postanowień tejże ustawy.

§. 9. Kwoty, jakie mają być udzielone na podstawie niniejszej ustawy będą wstawiane do preliminarzy państwowych w latach odnośnych.

§. 10. Od stempli i obowiązku opłacania należytości, mają być uwolnione:

1) Dokumenta, które będą wystawione dla uzyskania przeznaczonej przez sejm krajowy pożyczki na cele oznaczone w paragrafie 2, dalej kwity interymalne, częściowe udziały obligacyj dłużnych i kupony udziałów obligacyj dłużnych owej pożyczki;

2) Podania, kontrakta i inne dokumenta, tudzież czynności urzędowe, jakie okażą się potrzebne dla wykonania oznaczonych w paragrafach 2 i 3 ustawy robot.

§. 11. Udziały obligacyj dłużnych wzmiankowanej pożyczki mogą być użyte na oprocentowaną lokacyę: Kapitałów różnych fundacyj, zakładów zostających pod nadzorem publicznym, dalej pieniędzy pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, wreszcie mogą być oddane na giełdę jednakże nie wyżej po nad ich wartość nominalną, a w końcu mogą służyć jako kaucye służbowe i inne wynikające z zawierania interesów.

§ 12. O ile wyżej przytoczone postanowienia tej ustawy odnoszą się do regulacyj oznaczonych w paragrafie 2 rzek, względnie przestrzeni tych rzek, nabiorą one mocy obowiązującej, skoro zgodne z temi postanowieniami przyczynienie się kraju zostanie zabezpieczone na drodze ustawodawstwa krajowego.

Zresztą ustawa ta wchodzi w moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia.

§. 13. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.

SPRAWY MONARCHII

(*Zmiany uniformu urzędników państwowych*).

Wiener Ztg ogłasza następujące rozporządzenie całego ministerstwa z d. 18 stycznia 1885 w sprawie zmiany istniejących przepisów o uniformach dla urzędników państwowych:

„Najj Pan, Najw postanowieniem z d. 17 stycznia b r. raczył zezwolić na następujące zmiany w przepisach o uniformowaniu urzędników państwowych zawartych w rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z d 24 sierpnia 1849 (Dz. u. p. nr. 377).

1) Wysokość stojącego kołnierza przy surducie uniformowym (paragraf 4 przepisów o uniformach) ma wynosić jednakowo dla wszystkich kategoryi 4 centymetry. Rogi kołnierza mają być w przekątni miernie zaokrąglone na 1·3 centym.

2) Szerokość złotego haftu dla pierwszej kategoryi (par. 5 przepisów o uniformach) ustanawia się dla kołnierzy na 3·3 centymetrów, a dla wyłogów na 4 centymetry. Szerokość złotych bortów wynosi: w drugiej kategoryi dla kołnierza 3·3 centm., a dla wyłogów 5·3 centym.; w trzeciej kategoryi dla kołnierzy i wyłogów jednakowo po 3·3 centym.

3) Galowe białe spodnie z białej wełnianej materyi (par. 7 przepisów o uniformach) mają być zupełnie usunięte.

Natomiast w pierwszych trzech kategoryach zostają zaprowadzone spodnie z takiego samego ciemno-zielonego sukna, z jakiego sporządzone są surduty uniformowe, przyczem należy je zaopatrzyć na zewnętrznych szwach dolnych: w pierwszej kategoryi złotą bortą szerokości 5·3 centym.; w drugiej kategoryi dwoma złotemi bortami 2·6 centym. szerokości, a przedzielonemi tejże barwy co wyłogi wypustką aksamitną mającą 3 milimetry szerokości; w w trzeciej kategoryi pojedynczą złotą bortą szerokości 2:6 centym. W czwartej kategoryi wolno używać do gali także przepisanych pantalonów z ciemnego t. z. rossyjskiego sukna.

Powyższe przepisy podaje się z tą uwagą do publicznej wiadomości, iż wszyscy urzędnicy państwowi przy sprawianiu nowych części uniformu mają dokładnie przestrzegać tych przepisów.

Galowych spodni z białej materyi wełnianej wolno używać tylko do 31 grudnia 1885 r.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Parlament niemiecki obradował przedwczoraj dalej nad budżetem marynarki. Imieniem komisyi, oświadczył Rickert, iż wobec nowej polityki kolonialnej, komisya zezwoliła na zwiększone wydatki, tym sposobem jednakże niemiała bynajmniej zamiaru zaaprobować zupełnie pomienionej polityki. Baron Franckstein oświadczył w imieniu centrum, iż stronnictwo to, głosując za pozycyami rządowemi, nie chce równocześnie brać na siebie odpowiedzialności za całą politykę kolonialną, która przyniesie prawdopodobnie korzyść tylko małej cząstce ludności niemieckiej, nie zaś gospodarstwu niemieckiemu. Zdaniem dep. Hasenclevera, rząd lepiejby uczynił, gdyby, zamiast nabywać kolonie zamorskie, zwrócił całą uwagę na poprawę stosunków ekonomicznych w samych Niemczech. Socyalno-demokraci oświadczyli się przeciw wszelkim żądaniom, które zostają w jakimkolwiek związku z polityką kolonialną. Dep. Richter, ze stronnictwa wolnomyślnego, motywował przyzwolenie tej partyi na zwiększone wydatki budżetu marynarki tą okolicznością, iż naród stoi wobec faktu dokonanego, że przeto nie należy wystawiać na szwank honoru flagi niemieckiej Po przemówieniu jeszcze dep. Windthorsta i ministra marynarki, parlament przyjął budżet marynarki według wniosków komisyi.

Izba pruska kontynuowała przedwczoraj obrady nad budżetem. Baron Huene złożył w imieniu centrum oświadczenie, że stronnictwo to będzie głosowało za podatkiem giełdowym i podwyższeniem ceł od zboża.

Börsen Zeitung dowiaduje się, iż z okoliczności zamordowania radcy policyjnego Rumpffa, w niemieckich kołach rządowych poruszono myśl, czyby dla skuteczniejszego zwalczenia agitacyj anarchistycznych nie należało wnieść ustawy, któraby zapewniała bezkarność uczestnikowi zbrodni, gdyby tenże ze skruchą wymienił głównego sprawcę. Jak wiadomo, podobna instytucya „świadków koronnych“ istnieje w Anglii, i przyczyniła się niejednokrotnie do wykrycia zbrodniarzy.

(Z Bukaresztu.)

Fremdenblatt donosi: Delegaci rady nadzorczej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, wysłani do Bukaresztu celem porozumienia się z rządem rumuńskim w sprawie uczynionego w Izbie deputowanych wniosku o objęcie przez państwo linii rumuńskiej pomienionej sieci, przedłożyli ministrowi komunikacyi projekt dotyczący sprzedaży tej linii, wykazując zarazem, iż projekt ów możliwym jest do urzeczywistnienia. Minister przyrzekł zbadać elaborat a zarazem zażądał opinii o prawnej stronie tej kwestyi. Rząd rumuński pragnie bardzo ostrożnie zabrać się do dzieła, celem uniknięcia w przyszłości możliwych procesów. Delegaci rady nadzorczej złożyli już ministrowi swoją opinię co do niektórych punktów, przyrzekając przesłać ją co do innych dopiero po porozumieniu się z austryackimi prawnikami. Obaj delegaci, hr. Krasicki i radca rządowy Kühnelt, powrócili następnie do Wiednia, dalszy ich bowiem pobyt w Bukareszcie wobec tego, że Izba rumuńska znajduje się obecnie na feryach, a wniosek, o którym mowa, stanie na porządek obrad zaledwie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, byłby zupełnie zbyteczny. W każdym jednak razie nie ma podstawy pogłoska, jakoby pomienieni delegaci dlatego przyspieszyli swój powrót, iż rokowania nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Delegaci zaczekają w Wiedniu na odpowiedź rządu rumuńskiego, a gdy ta wypadnie w duchu przedłożonego przez nich projektu, udadzą się ponownie do Bukaresztu dla ostatecznego ułożenia zgody z kompetentnemi czynnikami.

Do *Presse* zaś telegrafują z Bukaresztu, iż decyzya kół tamtejszych waży się ciągle jeszcze pomiędzy faktycznem zakupnem linii rumuńskiej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej a objęciem tej linii pod zarząd państwa.

(Sprawy rossyjskie.)

Nowoje wr. donosi, że rada ministrów przyjęła nowellę do ustawy, na mocy której usunięte mają być „nadużycia przeciw ustawie z r. 1865, zabraniającej nabywania własności ziemskiej w zachodnich prowincyach przez ludność polskiego pochodzenia.“

W dniu 28 b. m. st. st. odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych austro-węgierskiego rossyjskiego związku w celu obrad nad kilku kwestyami międzynarodowego znaczenia.

Dla zapobieżenia tępieniu lasów projektowane jest, jak się dowiaduje ***Ruskij Kur.*** zwiększenie wymiaru kar pieniężnych za takie przestępstwa. Nowe te przepisy karne mają też być zastosowane w Królestwie Polskiem.

Z Moskwy telegrafują: W fabryce bawełnianej wozniesieńskiej, w powiecie dmitrowskim, wybuchły między robotnikami rozruchy, wskutek zmiejszenia godzin dni roboczych i wypływającego ztąd zniżenia płacy zarobkowej Robotnicy urządzili zmowę i porzucili robotę, skutkiem czego fabryka zawiesiła czynność. Do fabryki pojechał gubernator i wysłano 200 kozaków; robotnicy zamiejscowi, którzy głównie się burzyli, zostali wydaleni. Administracya fabryki otrzymała pozwolenie puszczenia w ruch na nowo fabryki, po zadosyćuczynieniu sprawiedliwym żądaniom robotników. Administracya wykonała polecenie i roboty rozpoczęły się na nowo

Przedwczoraj nastąpiło w Helsingfors uroczyste otwarcie sejmu finlandzkiego. Po nabożeństwie przedstawiciele stanów, senatorowie, przedstawiciele władz rossyjskich i finlandzkich zebrali się w pałacu cesarskim. Generał-gubernator, stojąc u stopni tronu, odczytał mowę tronową, powtórzoną w przekładzie szwedzkim i fińskim. Następnie senator Molander przyczytał w dwóch językach krajowych kwestye poruczone przez cara do roztrząśnięcia sejmowi, a marszałek krajowy zakończył uroczystość okrzykiem „hura!“, na cześć monarchy.

KRONIKA

— **Dr. Karol Lewakowski,** poseł do Izby deputowanych Rady państwa, złożył na rzecz tutejszego zakładu sierot miejskich kwotę stu zł. Za ten dar szczodry, prezydent miasta składa szanownemu dawcy imieniem rzeczonego zakładu sierot uprzejme podziękowanie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum z fundacyi Jana Kantego Brandysa, w kwocie 57 zł 50 ct. Ludwikowi Blümlowi, uczniowi III klasy szkoły ludowej w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

— **Gonitwy myśliwskie.** Na wiosnę b. r. odbywać się będą we Lwowie, jak w latach ubiegłych, we wtorki i soboty każdego tygodnia „gonitwy myśliwskie“. Pierwsza we wtorek, 14 kwietnia, a ostatnia 12 maja. Plac św. Jura jest miejscem zboru, a godziną zebrania pół do drugiej po południu. W razie potrzeby zmiany jakiej, odnośne uwiadomienie będzie przesłane w dniu gonitwy najdalej do godziny 9 rano do sekretaryatu tow. wyścigowego, do kasyna narodowego i hotelu George'a. Objaśnień na żądanie udziela komitet: JE. hr. Alfred Potocki (przewodniczący), Albert hr. Cetner, major hr. Chorinsky, Leopold ks. Croy fmp., JE. br. Josika de Branyicska fmp., Adam br. Heydel, Witold Postruski, Józef hr. Potocki, Oskar hr. Potocki, JE. Wilhelm hr. Siemieński, Lamoral ks. Thurn-Taxis fmp., podpułkownik Józef Zaleski. — Na pola, zbożem zasiane, wjeżdżać nie wolno.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa miejska.** Magistrat tutejszy ogłasza, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 23 października 1884 roku, z dniem 1 lutego 1885 otwartą zostanie szkoła przemysłowo-handlowa w gmachu ratuszowym. szkoła ta składa się: z oddziału ogólnego dwuklasowego i czterech oddziałów specyalnych, to jest: *a*) budownictwa, *b*) mechaniki, *c*) chemii i *d*) oddziału handlowego. Do klasy 1-szej oddziału ogólnego, szkoły przemysłowej, mogą być przyjmowani: 1) Uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem 4-tą klasę szkoły ludowej; 2) którzy przy egzaminie wstępnym okażą dostateczne przygotowanie. — Do klasy 2-giej oddziału ogólnego zapisać się mogą uczniowie, którzy w ubiegłym roku szkolnym z dobrym postępem ukończyli 1-gą klasę w skole przemysłowej miejskiej, lub 1-szą klasę szkoły średniej. — Do oddziałów specyalnych mogą być przyjęci uczniowie, którzy: *a*) z dobrym postępem ukończyli w ubiegłym roku szkolnym 2-gą klasę w szkole przemysłowej miejskiej, *b*) dwie klasy średniej; *c*) którzy przy egzaminie wstępnym okażą dostateczne przygotowanie. — Nauka w oddziale ogólnym i w oddziałach specyalnych odbywać się będzie w niedzielę i święta, w godzinach porannych, a w dni powszednie w godzinach wieczornych. — Zapisy i e-

gzamina wstępne odbywać się będą w miesiącu styczniu co niedziela, od godziny 11 do 1 w południe, w sali szkolnej na II piętrze gmachu ratuszowego (strona północna). — Nauka odbywa się przez 10 godzin tygodniowo; rozkład nauk i podział godzin podany będzie w swoim czasie do wiadomości uczniów. — Nauka jest bezpłatna.

— **Z towarzystwa prawniczego.** Zeszłej niedzieli odbyło się walne zgromadzenie członków towarzystwa prawniczego we Lwowie. Wydział przedłożył sprawozdanie z czynności w r. 1884, według którego towarzystwo liczyło 218 członków. Dochody roczne przedstawiają pokaźną sumę 1.432. zł 56 ct., z której użyto na urządzenie zebrań miesięcznych 234 zł. 13 ct., a na zakupno książek do biblioteki 360 zł. Reszta przypadła na pokrycie bieżących wydatków administracyjnych. Do biblioteki przybyło w roku ubiegłym 55 dzieł w 178 tomach, tak, iż obecnie liczy ona 654 dzieł w 1.446 tomach treści niemal wyłącznie prawniczej. Wydział na wstępie sprawozdania zaznaczył, że pod względem wewnętrznego rozwoju rok ubiegły nie był dla towarzystwa korzystnym. Daje się spostrzegać pewna apatya u członków, którzy nie biorą w czynnościach towarzystwa tak gorliwego udziału jak w r. 1882 i 1883. W obec tych objawów czuł się wydział zniewolonym zawezwać wszystkich, którym na dobru towarzystwa zależy, by zechcieli pracować około dalszego rozwoju towarzystwa. — Przewodniczącym wybrany p. Aleks. Jasiński. W skład wydziału weszli jako wydziałowi: pp. Bochyński Julian, Budzynowski Leon, dr. Janowicz Aleks., dr. Krzyżanowski Stan., dr. Kunz Karol, Lewicki Winc., Lill Karol, Michel Karol, dr. Stromenger Karol, dr. Tchórznicki Aleks., dr. Till Ernest, Zdański Franciszek; jako zastępcy wydziałowych: dr. Engel Karol, Lewandowski Romuald. dr. Małachowski Godzimir, dr. Stebelski Piotr, dr. Skwarczyński Jan i dr. Szydłowski Henryk. — Radca Hofmokl, nawiązując do ustępu sprawozdania, w którym wydział uskarża się na apatyę do towarzystwa się wkradającą, zwrócił uwagę obecnych, że sprawę tę należy dokładnie zbadać i ewentualnie wprowadzić potrzebną reformę, ażeby towarzystwo od upadku ochronić. Zgromadzenie odesłało poruczoną przez radcę Hofmokla kwestyę do wydziału, z poleceniem, by swoje wnioski w tym względzie na osobnem walnem zgromadzeniu przedłożył.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. Cornelius czy Curtius? ref. prof. Terlikowski; 2. O dziedziczności, ref. prof. dr. Petelenz; 3. Luźne komunikacye.

— **Dla członków towarzystwa muzycznego** i gości tychże, urządza komitet, złożony z pp. Bartha Mieczysława, Czajkowskiego Damiana, Hugona Flechnera, Galla, Jurystowskiego, Kleina Jerzego, Koronowicza, Karola Mikulego, Schwarza Rudolfa, Sierosławskiego, Stenigrabera, dr. Stromengera, Szczurowskiego Kazimierza i Wernera, dwa pikniki, które już teraz świetnie się zapowiadają. Lista otwarta do godziny 7 wieczorem w kancelaryi towarzystwa (gmach teatralny, I piętro). Zgłaszać się należy wcześnie z powodu ograniczonej liczby uczestników. Wstęp od osoby 2 zł. Strój kostiumowy lub wieczorkowy.

— **Wykaz IX składek** na dotkniętych powodzią w kraju, które wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Dokończenie) 47. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce, gmina Witków 2 zł. 30 ct. — 48. Na ręce c. k. starostwa w Czortkowie, dalsze datki w ogólnej kwocie 92 zł. 62 ct. — 49. Mieszkańcy powiatu Kufstein, 5 zł. 30 ct. — 50. Na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach, gr. k. urząd parafialny w Kasperowcach 4 zł. 54 ct. — 51. Mieszkańcy powiatu Innspruk, dalsze datki w kwocie 25 zł. 94 ct. — 52. Mieszkańcy powiatu Baden, dalsze datki w kwocie 14 zł. 9 ct. — 53. Na ręce c. k. starostwa w Złoczowie: gr. k. urząd parafialny w Łopuszanach, 4 zł. 50 ct. — 54. Na ręce c. k. starostwa w Kosowie: gmina Mykietyńce 2 zł. 60 ct., Jaworów 11 zł., Rożen mały 7 zł., Rostoki 6 zł. 50 ct., Hryniawa 5 zł., Rożen wielki 11 zł., g. k. urząd parafialny w Krasnoili 1 zł. 90 ct., w Sokołówce 22 zł. 24 ct., w Białoberezce 12 zł., towarzystwo amatorskie dramatyczne w Kutach z dwóch przedstawień 131 zł. 13 ct.

— **Przy wyborze uzupełniającym** do Rady powiatowej kamioneckiej, z grupy gmin wiejskich, wybrany został ks. Michał Cegielski, g. k. pleban w Kamionce.

— **Miesiąc bez pełni księżyca.** Tegoroczny luty różni się od innych miesięcy nietylko mniejszą liczbą dni, ale i tem jeszcze, że nie przypada w nim wcale pełnia księżyca. Jest to objaw, powtarzający się co lat dziewiętnaście. W lutym r. b. przypada ostatnia kwadra na dzień 6, nów na 15, a pierwsza kwadra na dzień 22, pełni zatem nie ma wcale.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył w gminie powiatu rudeckiego, Kupnowicach starych, sześć zagród włościańskich z całym dobytkiem ich właścicieli. Ubezpieczona szkoda wynosi około 1860 zł. Przyczyna pożaru nie została na razie zbadaną. — W Stanisławowie spłonęła fabryka parkiet Szulima Brettholza, z zapasami i narzędziami. Ubezpieczoną szkodę oceniono na 7.000 zł. Zachodzą poszlaki, że ogień powstał skutkiem karygodnej nieostrożności. Śledztwo karne zarządzone.

— **W kopalni** oleju skalnego „spółki jasielskiej" w Krygu, w powiecie gorlickim, robotnik Joachim Kosiba w skutek własnej nieostrożności pochwycony został przez pas w ruchu będącej machiny parowej i ciężko na ciele uszkodzony. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hanau znakomity muzyk i badacz na polu akustyki Jerzy Appunn, urodzony 1816; w Paryżu słynny malarz kwiatów Wiktor Leclaire; w Londynie par Szkocyi earl of Dundonald, syn sławnego admirała z czasów wojny o niepodległość Chili i Peruwii; w Newhaven pod Nowym Jorkiem, znakomity chemik, Benjamin Silliman, w 69 roku życia.

— **Zwłoki ś. p. Odyńca** zabalsamował umiejętnie dr. Strasburger w towarzystwie dwóch innych lekarzy. We wtorek pod wieczór miały być one przeniesione do kościoła św. Krzyża, gdzie wczoraj rano odbyć się miało uroczyste nabożeństwo żałobne, po którego ukończeniu przewiezione być miały zwłoki na cmentarz Powązkowski i złożone w grobie tymczasowo. Później dopiero będzie zadecydowanem, gdzie mają spocząć ostatecznie. Eksportacyi dopełnić miał w nieobecności ks. arcybiskupa warszawskiego ks. biskup suffragan Ruśkiewicz. — Jak donosi *Słowo* ostatni filaret, Ignacy Domejko, bawiący obecnie w Paryżu, nie mógł przybyć na pogrzeb swego ukochanego druha, z powodu nie zbyt świetnego stanu swego zdrowia. Zastąpi go najstarszy syn. Ze zwłok spoczywających w trumnie, zdejmował podobizny fotograficznie p. Brandel. On też zamierza fotografować kondukt w pochodzie. Liczba wieńców składanych u trumny poety, wzrasta ciągle. We wtorek było ich już dwadzieścia kilka.

† **Ks. Kasper Borowski,** zmarły w tych dniach biskup płocki, urodził się d. 6 stycznia 1802, początkowe wykształcenie odbierał na Białorusi, w r. 1830 otrzymał święcenie kapłańskie i od tej pory zajmował się ustawicznie pracami swego powołania i pracami naukowemi. Przez kilka lat pasterzył w parafiach niemieckich, a od r. 1833 aż do r. 1848 sprawował ciężki obowiązek profesora, najprzód w akademii wileńskiej, a potem w petersburskiej. W tym roku ks. Borowski otrzymał prekonizacyę na biskupa Łucko-Żytomierskiego; święceń biskupich udzielił mu w Petersburgu d. 5 grudnia tegoż roku ks. Antoni Melchior Fijałkowski, ówczesny sufragan i administrator a następnie metropolita warszawski. W roku następnym ks. Borowski odwiedził katedry swej dyecezyi w Łucku i Żytomierzu, wizytował obszerną dyecezyę, pracował nad dobrem materyalnem swoich dyecezyan, zakładając instytucye dobroczynne i czuwając nad czystością nauki i nad przykładem duchowieństwa parafialnego. Wyczerpywało to fundusze zacnego pasterza, ale nie wyczerpało zapału i gorliwości jego pasterskiej. Zwyczajem ówczesnym ks. Borowski odbył pielgrzymkę *ad limina apostolorum*, udał się do Rzymu, gdzie właśnie odbywała się kononizacya męczenników japońskich, w której ks. Borowski przyjął udział. Papież Pius IX. serdecznie przyjął uczonego i gorliwego biskupa i zamianował go asystentem tronu swojego. Ks. Borowski przez czas dość długi nie sprowował urzędu biskupiego, dopiero w r. 1883 został do tej pracy powołany na nowo, jako biskup płocki. — Jak donoszą ostatnie dzienniki warszawskie, na pogrzeb zmarłego dostojnika duchownego udał się ks. arcybiskup warszawski do Płocka. — W Krakowie odbyło się dziś rano w kościele N. Panny Maryi nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Kaspra Borowskiego.

— **Ohydny zamach** został wykryty i udaremniony w salonach towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie. W poniedziałek mianowicie, za obrazem Matejki „Bitwa pod Grunwaldem", znaleziono trzy pudełka zapałek, oraz przyczepiony do nich gorejący lont, miejsce zaś, w którem owe pudełka spoczywały, było silnie naftą skropione! Zamach ten, którego właściwego celu na razie trudno odgadnąć, został wykryty właśnie dzięki temu, że nafta z pod obrazu wyciekła na posadkę. Dostrzegli to dwaj studenci uniwersytetu i zawiadomili natychmiast służbę miejscową, która lont ugasiła i pudełko z zapałkami usunęła. Zamach dobrze był obliczony, albowiem było wówczas koło godziny czwartej i wkrótce potem wystawa miała być zamknięta. Powiadają, że widziano spacerujące po sali dwie damy, z których jedna weszła na chwilę za obraz, ale obecni sądzili, że uczyniła to dla poprawienia jakiegoś szczegółu w toalecie. Oprócz „Grunwaldu" znajduje się obecnie w salonie towarzystwa wiele innych bardzo cennych płócien, a między niemi „Barbara Radziwiłłówna" Simlera. Wprawdzie zbiory towarzystwa są ubezpieczone w warszawskiem towarzystwie ogniowem, lecz bardzo nizko, w każdym zaś razie zniszczenie ich, okryłoby żałobą sztukę naszą. Śledztwo nie wykryło dotąd w kwestyi tego niecnego zamachu żadnych bliższych szczegółów.

— **Straszny wypadek** zdarzył się, według depeszy zaatlantyckiej, w mieście Kankakee, w Stanie Illinois. Spalił się tam zakład obłąkanych, przyczem siedmnastu chorych postradało życie w płomieniach.

— **Ogromne śniegi** spadły znowu w ostatnich dniach w Styryi i południowym Tyrolu aż po granice Lombardyi. Przeciętny spad wynosi przeszło 1 metr. Drzewa mocno ucierpiały. — Depesze z Rzymu donoszą, że w skutek lawin, w gminach Chiemonte i Exilles, w Sabaudyi, kilka osób utraciło życie i kilka wsi zostało zasypanych. W gminie Sfarone 15 osób utraciło życie. W gminie Frassinera pod Susą lawina zasypała 15 domów i pozbawiła życia 11 osób. W prowincyi Cuneo również kilka osób postradało życie, a kilka doznało uszkodzenia. Między Majola a Demonte śnieg zasypał trzech robotników. — Według późniejszych doniesień, we wspomnianej wyżej gminie Frassinera wydobyto z pod zaspy śniegu około 30 ludzi nieżywych, ocalono zaś 10 zasypanych. Oprócz tych nieszczęśliwych jest jeszcze 40 osób zasypanych, których ocalenie jest bardzo wątpliwem.

— **O krwawem zajściu** donosi depesza *D. Ztg.* z Beregszasz, miasta komitatowego na Węgrzech. Żona miejscowego prezydenta sądowego dnia 19 b. m. zamordowaną została przez zalotnicę swojego męża. Bliższych szczegółów tego wypadku depesza nie podaje.

— **Pożar** dnia 15 b. m. zniszczył przędzalnię wełny firmy Ganahl'a w Feldkirch, czteropiętrowy ogromny gmach fabryki, która zatrudniała parę tysięcy robotników.

Dotrzeć aż do bieguna!...

(Dokończenie.)

Długi brak jakiejkolwiek wiadomości od Greely'ego wzbudzał w kraju różne domysły o losie wyprawy, tak, iż w końcu był rząd konfederacyi zniewolonym do wysłania pomocniczych okrętów: Thetis i Bear na odszukanie ekspedycyi. Wylądowując od czasu do czasu na wybrzeżach, by w kamiennych kopcach szukać spodziewanej wiadomości z czasów przejazdu Greely'ego, odkryto na wyspie Brevoort sprawozdanie G. datowane jeszcze z października r. 1883, a donoszące, iż wyprawa dobiła szczęśliwie do przylądka Sabine i stanęła tam obozem obserwacyjnym. Zarazem wzywa w niem Greely o pomoc gdyż zagraża im głód, a zapasy żywności wystarczały wówczas jeszcze zaledwie na 40 dni. Sądzono z razu, iż wyprawa uległa swemu smutnemu losowi, gdyż działo się to w czerwcu b. r. a więc w sześć miesięcy po napisaniu owego nieszczęsnego sprawozdania. Nie tracąc jednak ostatecznej nadziei, wysłał dowódzca pomocniczej ekspedycyi kapitan Schley, barcassę Bear pod zarządem inżyniera Lowe na poszukiwania w kierunku przylądka Sabine. Lowe dotarł szczęśliwie do obozu Greely'ego, wysiadł na ląd, zwiedził obóz, i zastał z całej wyprawy tylko siedm osób przy życiu, a parucznika Greely'ego umierającym. Doniósł o tem kapitanowi Schley'owi, który z lekarzem Emory i porucznikiem Reynolds wyruszyli bez zwłoki ku obozowi, wioząc środki ratunkowe, żywność, odzież, a przedewszystkiem pącz mleczny dla pierwszego posilenia wygłodniałych męczenników.

Namiot, w którym garstka rozbitków walczyła z zimnem i głodem, omarzł i ośliznął tak lodem ze stron wszystkich, iż chcąc się doń dostać, musiano przerąbywać toporami dziurę w ścianie niegdyś płóciennej. Obraz jaki się tam ratującym przedstawił, był tak okropny, iż zahartowane i znieczulone zresztą serca marynarzy, nie mogły powstrzymać łez współczucia.

Porucznik Greely ruszał się już zaledwie. Ubrany w szczęty futra i czapkę czerwoną, wyglądał odstraszająco. Włosy i broda spadały mu w grubych kosmykach do bioder, kolana uginały się nie wytrzymując ciężaru ciała, oczy błyskały nieswojsko z głębokich jam ocznych, a głos osłabł tak, iż zaledwie szeptem się wydawał. Po obu stronach Greely'ego leżeli dwaj towarzysze wyprawy: sierżant Ellison, któremu obie nogi zmarzły całkowicie i który już głowy podnieść więcej nie zdołał, i żołnierz Connell — obaj bliscy śmierci. Porucznik Greely czytał nad niemi modliwy za umierających. Pozostali inni czterej towarzysze, mianowicie: sierżant Brainerd, szeregowcy Long i Fredericks, steward Beberbeck, — byli jeszcze na tyle silni, iż o własnej mocy z namiotu wyjść zdołali. Pokrzepiono nieszczęśliwych najpierw pączem mlecznym i mięsnym wywarem, a mimo, iż wszyscy rozpaczliwie błagali o jakiś pokarm obfitszy, musiano im tegoż odmówić ze względu na zdrowie, któreby takim nagłym zwrotem w odżywianiu zagrożonem być mogło. Zaniesiono ocalonych na pokład okrętu i oddano najstaranniejszej pieczy lekarskiej. Stan zdrowia był jednak jeszcze długi czas krytycznym. Ellison popadł wkrótce skutkiem przebytych cierpień w obłąkanie i zakończył życie. Mowę i swobodę ruchów odzyskiwano nadzwyczaj powoli. Jak porucznik Greely zeznał, z 50.000 funtów żywności złożonych przez rozmaite wyprawy pomocnicze w różnych punktach zatoki udało mu się wynaleść zaledwie 250 funtów!

Greely uratował swoje prace naukowe, lecz wszelkie zdjęcia fotograficzne, rysunki i plany musiał pozostawić w różnych miejscach pustyni lodowej. Dwuletni pobyt i prace naukowe w forcie Conger, odbyły się szczęśliwie bez żadnego wypadku śmierci. Również i powrót do przylądka Sabine odbył się bez wypadku. Pierwsza śmierć zdarzyła się dopiero ubiegłej zimy w skutek szkorbutu.

Z załogi okrętu liczącej przeszło trzydziestu ludzi, pozostało przy życiu siedmiu. Przebywano najstraszniejsze męczarnie ciała i duszy. Żywiono się korzonkami mchów, porostów, a wreszcie skórkami zwierząt i skórą obuwia własnego. Straciwszy wszelką nadzieję powrotu, oddano się losowi z rezygnacyą bohaterów i liczono już tylko chwile dzielące ich od przejścia w gościnniejsze sfery...

Pomoc zjawiła się w chwili najkrytyczniejszej.

Z uratowanych zapisów, jakie Greely ocalił i przywiózł ze sobą, a jakie już dotąd tu i ówdzie ogłosił wyjmujemy kilka spostrzeżeń najcharakterystyczniejszych.

Podróże odbywano łodzią i saniami. Badano głównie obszary położone około fortu Conger. Obszar zbadany najdokładniej obejmuje trzy stopnie geograficzne na północ, a 40° na wschód i zachód od fortu Conger. Nazwany krajem Grinella oddziela się od lądu leżącego na południu, zatoki Franklina i Archesa. Obszar leżący na południu nazwano krajem Arthura.

Kraina Grinella jest ze wszechmiar ciekawą. Północna i południowa jej część pokryte są stale skorupą lodu o grubości 50 metrów, i posiadają mnóstwo lodowców, z których najdłuższy 150 kilometrów wynosi. Wnętrze krainy nie jest pokryte lodem i mieści na obszarze około 100 kwadr. kilom. wynoszącym, dość wielkie jezioro Hazen. Tu i ówdzie wznoszą się góry sięgające do 1500 metrów wysokości. Z wierzchołka góry Arthura spostrzegł Greely, iż wybrzeże krainy Grinella, od najbardziej na północ wysuniętego cyplu, do którego w r. 1876 dotarł porucznik Aldrich, zwraca się nagle wprost ku południowi. W r. 1883 udało się porucznikowi Lockwoodowi i sierżantowi Brainerdowi dotrzeć aż do zatoki Beatryczy, na północ od fiordu Archera, gdzie odkryto nowy długi fiord jakiegoś zachodniego morza, a który nazwano fiordem Greely'ego. Dotarłszy do połowy tego fiordu t. j. punktu leżącego 80° 30′ szer. geogr. a 78° 50′ dług. geogr., widział Lockwood w oddaleniu 30 kilom. na zachód koniec wybrzeża północnego, a w oddaleniu 80 kilom. koniec południowego wybrzeża krainy Grinella, podczas gdy przylądek Lockwooda nie łączący się z tą krainą, ukazał mu się w oddaleniu mniej więcej 100 kilometrów.

Na północ od krainy Grinella i na północny zachód od Grenlandyi nie widziano **ż a d n e g o l ą d u**, natomiast w kierunku północno wschodnim od Grenlandyi odkryto **c a ł e p a s m o w y s p, k t ó r e** się prawdopodobnie aż ku biegunowi rozciąga.

Najważniejszem jest odkrycie następujące.

Porucznik Lockwood osiągnął saniami punkt ten sam, który w roku 1875 kapitan Nares osiągnął, a jadąc dalej, wstrzymany został nagle **o t w a r t e m m o r z e m**, które się na północ od tego punktu nieprzerwanie aż ku biegunowi ciągnąć zdawało. Temperatura atmosfery znaleziona tam wynosiła — 51°C., najniższa, jaką w ciągu trzechletniego pobytu pod biegunem notowano.

Znajdowanie się w tak wysokiej szerokości geograficznej niezamarzniętego morza, jest w sprzeczności z dotychczasowem powszechnem mniemaniem geografów, iż biegun jest dokoła wieczystym lodem otoczony. Czy to morze widziane przez Lockwooda rozciąga się rzeczywiście aż do bieguna samego, jest rzeczą wątpliwą, gdyż trudno przypuścić, by oko nawet najbystrzejsze zdołało bez złudzenia, któremu ono w krainach lodowych i śnieżnych tak łatwo podlega, rozpoznać jasno granice morza i przeźroczy lodowych. W każdym razie jednak, już sama ta okoliczność, iż w tak wysokiej szerokości geograficznej otwarte morze znajdować się może, podaje bardzo wiele do myślenia i miasto odkrycia tajemnicy, osłania nam krainy bieguna nowym jakimś zagadkowym urokiem...

Maryan Dimmel.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Możemy zapewnić, że wszystkie doniesienia dzienników wiedeńskich o wrzekomych projektach podróży N a j d. C e s a-

rzewiczowstwa są nieuzasadnione. W drugiej połowie lutego Ich Ces. Wysokości zamierzają przedsięwziąć krótką wycieczkę na wyspę Lacromę, szczegóły jednak programu podróży nie zostały dotychczas ułożone. O innych projektach podróży nie jest dotychczas nic wiadomem w dobrze poinformowanych kołach.

W apartamentach Najd. Cesarzewicza odbył się przedwczoraj obiad galowy, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie pp. ministrowie wojny i obrony krajowej. Zresztą towarzystwo składało się prawie wyłącznie z osób wojskowych.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad rozdziałem ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła większą część takowego według wniosków rządowych. Przy tytule „budowle wodne“ została przyjętą wniesiona przez referenta hr. Clama rezolucya domagająca się systematycznej regulacyi rzek we wszystkich krajach koronnych i wzywająca rząd, aby porozumiał się ze stronami interesowanemi w kwestyi porzyczynienia się do kosztów regulacyi i wniósł do Rady państwa potrzebne przedłożenia.

Dzienniki opozycyjne z pewnem zadowoleniem zapisują fakt zamianowania hr. Hohenwarta prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej, oddają się bowiem nadziei, iż hr. Hohenwart ustąpi teraz z widowni publicznej, a brak takiej siły w Izbie deputowanych nie przyczyni się, ich zdaniem, bynajmniej do wzmocnienia szeregów prawicy. Insynuacye te, według telegramu wiedeńskiego do *Politik*, są zupełnie bezzasadne. Wprawdzie według przyjętego zwyczaju hr. Hohenwart zostanie po zamknięciu sesyi powołany do Izby panów, skutkiem czego nie będzie mógł piastować mandatu poselskiego, zatem jednak nie idzie, aby mąż ten miał wycofać się z areny politycznej i przestać utrzymywać spójni z prawicą, której był dotychczas jednym z najwytrawniejszych przewódców.

Według dzienników czeskich, w kołach prawicy powątpiewają, czy wobec licznych a ważnych nowych przedłożeń rządowych wymagających do załatwienia wiele czasu, powiedzie się zamknąć sesyę Rady państwa przed Wielkanocą.

Na przedwczorajszem posiedzeniu węgierskiego stronnictwa liberalnego minister Orczy przedstawił treść odpowiedzi, jaką zamierza udzielić w Izbie na znaną interpelacyę dep. Ugrona w kwestyi sprawowania w Węgrzech urzędów dworskich przez dygnitarzy austryackich.

Na wstępie baron Orczy wskazał na to, że od lat trzystu stosunek pomiędzy Naj. Domem Panującym a Węgrami nie był nigdy tak ścisły i serdeczny, jak właśnie od czasu koronacyi w r. 186", (głośne i nieustające *eljen*). W tych to ostatnich latach Oboje Najj. Państwo okazywali Węgrom tyle dowodów przychylności i sympatyi, że prosta wdzięczność nakazuje uznać to z najwyższą radością. Co się tyczy dalej kwestyj, poruszonych w interpelacyi, należy stwierdzić przedewszystkiem, że Monarcha prowadzi jeden i jedyny tylko dwór. Pierwszym urzędnikiem tego dworu jest obecnie pierwszy ochmistrz nadworny ks. Hohenlohe, który nie jest ani austryackim ani węgierskim urzędnikiem państwowym, lecz wyłącznie pierwszym urzędnikiem Najw. Dworu Monarchy. Już w samej naturze tego stosunku służbowego spoczywa, iż Monarsze, gdy udaje się w podróż, towarzyszą Jego urzędnicy i że pierwszy ochmistrz nadworny funguje jako organizator wszystkich dworskich uroczystości. Dlatego też ks. Hohenlohe sprawował swój urząd w Peszcie w czasie przyjęcia noworocznego i na balu w zamku budzyńskim.

Jeśli ks. Hohenlohe sprawuje obecnie te funkcye przy Najw. Dworze, to nie jest rzeczą wykluczoną, iż przy innej okoliczności może być powołany do tej godności obywatel węgierski. Tak samo jak w Austryi nikomu dotychczas nie przyszło na myśl protestować przeciw temu, iż hr. Hunyady sprawuje godność pierwszego mistrza ceremonii, hr. Szecsen, pierwszego marszałka nadwornego, a baron Nopcsa, pierwszego ochmistrza Najj. Pani, tak samo też nie mogą być podniesione żadne prawne zarzuty z powodu sprawowania w Peszcie przez ks. Hohenlohe urzędu pierwszego ochmistrza nadwornego Jego Ces. i Król. Mości. Z tych tedy powodów nie ma potrzeby odpowiadania na zapytanie Ugrona, co minister przyboczny zamierza w tej sprawie uczynić. Mowca oświadczył w końcu, iż jako minister węgierski nie ma prawa, ani czuje się powołanym, mięszać się do spraw, będących prywatnemi Monarchy.

Zebranie przyjęło powyższą odpowiedź demonstracyjnemi oklaskami.

Chińska flota, według doniesiena *Standarda* z Shangaju, otrzymała rozkaz wyruszenia ku Formozie, ażeby wesprzeć wojska chińskie znajdujące się pod Kelung. Flota wspomniana, która ma zaatakować eskadrę admirała Courbeta, znajduje się pod rozkazami admirała Sebelina, byłego kapitana korwety niemieckiej marynarki i składa się z dwunastu okrętów. Ale admirał ten, według źródła angielskiego, nie jest zupełnie samodzielny, gdyż naczelne dowództwo floty chińskiej spoczywa w ręku mandaryna Onan-Li-Czenga. Dzienniki francuskie powtórzyły tę wiadomość bez żadnych ze swej strony komentarzy. Angielsko-chińskie dzienniki zresztą doradzając Francyi akcyę energiczną, mniemają, że rząd francuski podyktował zbyt łagodne warunki pokoju i dlatego utwierdził Chińczyków w przekonaniu, że Francya ma pewne obawy.

Polit. Corr pisze: Donoszą nam ze źródła poważnego, że Włochy wytrwają w kwestyi egipskiej na zajętem już stanowisku. Zasadza się ono głównie na życzeniu, ażeby przyszło do porozumienia pomiędzy Francyą a Anglią. Zapewniają nas przytem ponownie, że opinia części prasy o postawie Włoch w sprawie egipskiej, jest mylną, a przyczyną tego jest brak dokładnych wskazówek. Postawa Włoch nie znajduje się bynajmniej w sprzeczności ze stosunkami do obu monarchij cesarskich i nie nastąpiło bynajmniej oziębienie tych stosunków, gdyż w zakresie pewnych granic uznano z góry pomiędzy trzema mocarstwami wolność działania Włoch w kwestyi morza Śródziemnego.

Na odbyte onegdaj zgromadzenie członków większości Izby przybyło 130 deputowanych. Prezes gabinetu Depretis podnosił konieczność tygodniowych zgromadzeń, ażeby przez poufne narady uzyskać więcej czasu w Izbie deputowanych. Wiele projektów czeka na załatwienie, szczególniej projekta mające na celu poparcie rolnictwa, wprzód jednak muszą być załatwione konwencye kolejowe. Minister mniemał, ze konwencye te będą błogosławieństwem dla kraju, podniosą bowiem jego kredyt i umożliwią konwersyę renty.

W sprawie propozycyj w kwestyi egipskiej odzywają się wszystkie dzienniki angielskie z wielkiem rozjątrzeniem, tylko min. organ *D. News* milczy, a *Pall Mall Gaz.* która bez rozdrażnienia mówi: Gabinet nie zajmie zapewne ani bohaterskiej postawy, ani też poświęci Tewfika; nie wystąpi z wyzwaniem całej Europy, ani też ucieknie z Egiptu. W końcu formułuje *P. ll Mall Gazette* ewentualną odpowiedź gabinetu angielskiego w następujących wyrazach: Anglia uznaje tyle z kontrpropozycyj, ile uważa za zgodne ze swoim obowiązkiem i powagą rządu egipskiego. Anglia zatem, chcąc mocarswom okazać dobrą wolę w sprawie rozwiązania trudności egipskich, przyjmie wszystkie punka z wyjątkiem jednego. Oświadczy, że nie może się zgodzić na międzynarodową gwarancyę dla nowej pożyczki, ale chce sama na siebie przyjąć zagwarantowanie tej pożyczki. Skutkiem tego uchylona zostanie potrzeba tworzenia ankiety. Skoro zaś Anglia pozostaje odpowiedzialną za utrzymanie porządku w Egipcie, to nie może dopuścić tam żadnej równorzędnej powagi.

Z Aleksandryi donoszą: W procesie komisyi długu państwowego przeciw rządowi egipskiemu przyszło do wyjaśnień godnych uwagi. Skutkiem niedyskrecyi dowiedział się dyplomatyczny agent angielski, Ewelin Baring, że obrońca rządu egipskiego, Borelli bej, usiłował dla wykazania niewinności swego rządu przeprowadzić dowód, iż rząd kedywa zmuszony był uledz pod niezmiernie natarczywą presyą Anglii, a zatem, stosownie do ustawy, tylko rząd angielski powinien być uznany za winowajcę. Przeciw temu pospieszył Baring ze stanowczym protestem przeciw Borellemu i sprzeciwił się, żeby mu powierzano obronę rządu egipskiego. Rząd egipski uległ życzeniu agenta i zażądał od Borellego zwrotu wszystkich aktów procesu.

Parlament szwedzki został zagajony mową od tronu, którą sam król odczytał. Mowa zapowiada projekta do ustaw, a mianowicie projekt utworzenia nowego departamentu w ministerstwie dla handlu, przemysłu i rolnictwa, dalej ustawę o rozszerzeniu obowiązku ćwiczeń wojskowych, o rozwoju marynarki i ostatecznem uregulowaniu płac nauczycieli ludowych. Budżet preliminowany został na podstawie, iż będzie można zredukować o 30 prc. podatek gruntowy. Żaden nowy podatek nie zostanie zaproponowany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. Komisya budżetowa załatwiła pierwszych pięć rozdziałów budżetu, pomiędzy któremi fundusz dyspozycyjny bez dyskusyi i bez zmiany; następnie traktowano rozdział o tytoniu. Przy pozycyi wyrób i koszta dostarczania, przyzwoliła komisya zamiast 23,339.200, na wniosek referenta sumę 22,870.500 guldenów. Komisya przemysłowa obradowała dalej w specyalnej dyskusyi nad ustawą o zabezpieczeniu robotników od wypadków. Neuwirth wnosił nową kodyfikacyę paragrafu dziesiątego, według którego miałoby ubezpieczenie być podejmowane przez specyalne fachowe stowarzyszenia.

Wiedeń, 22 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o poborze rekruta na r. 1885, i rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i handlu, zawierające przepisy co do ostrożności, jakie mają być przestrzegane przy fabrykowaniu towarów, których części składowe stanowi siarka.

Peszt, 22 stycznia. W Izbie deputowanych odpowiadał minister Orczy na interpelacyę Ugrona w sprawie urzędu ochmistrza Dworu. Odpowiedź przyjęto do wiadomości 154 głosami przeciw 93.

Petersburg, 22 stycznia *Prawit. Wiestnik* ogłasza ukaz, według którego w guberniach: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, witebskiej, mohilewskiej i mińskiej nie wolno dóbr ziemskich dawać w zastaw lub dzierżawę osobom pochodzenia polskiego. Towarzystwa akcyjne i spółki mogą na przyszłość nabywać nie więcej jak 200 desiatyn ziemi.

Berlin, 22 stycznia. *Nordd. All. Ztg.* przeciw wywodom *Germanii* oświadcza, iż rząd nie miał nigdy zamiaru używać stolicy arcybiskupiej w Poznaniu do celów germanizacyjnych, ale nie może cierpieć, ażeby na stolicy poznańskiej zasiadał arcybiskup, któryby z polską szlachtą konspirował przeciw Prusom i wpływu swojego na niższe klasy ludności używał dla propagandy polskiej. Rząd przedsiębierze tylko środki zaradcze, ażeby arcybiskup poznański na przyszłość nie był gorliwszym Polakiem niż arcybiskupem.

Berlin, 22 stycznia. Stan zdrowia cesarza, po dobrze spędzonej nocy, jest lepszy. Cesarz spożywał wczoraj obiad nie w łóżku.

Berlin, 22 stycznia. Parlament przekazał wnioski Wedella i Oechelhäusera o podatku giełdowym komisyi. Sekretarz stanu Burchard oświadczył, iż rząd weźmie udział w obradach komisyi i będzie zadowolony, jeżeli przyjdzie do porozumienia.

Komisya subwencyj dla parowców wnosi, ażeby komunikacyę pocztowemi parowcami na liniach wschodnio-azyatyckich, afrykańskich i australijskich, przekazać niemieckim przedsiębiorcom na przeciąg lat piętnastu, pod warunkiem, ażeby na liniach tych urządzono co miesięczną żeglugę i żeby szybkość parowców wynosiła najmniej $11\frac{1}{2}$ węzłów.

Berlin, 22 stycznia. Sprawozdanie podkomisyi dla projektu subwencyonowania parowców zawiera dalszy warunek, ażeby na liniach do Azyi i Australii obrachowano także czas trwania podróży z Brindisi albo Neapolu do Shangaju i Sidney i z powrotem.

Berlin, 22 stycznia (*Tel. pryw.*) Bezzasadną jest wiadomość, jakoby już w bieżącym tygodniu miała ukończyć obrady konferencya afrykańska.

Berlin, 22 stycznia. (*T. pryw.*) Uważają jako rzecz pewną, iż aresztowany w Hockenheim czeladnik brał udział w skrytobójstwie, popełnionem na osobie radcy policyjnego Rumpffa.

Bukareszt, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd rumuński wysłał delegatów do Bojanu, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zatargu, jaki niedawno miał miejsce na granicy bukowińskiej pomiędzy austryackimi i rumuńskimi żołnierzami.

Paryż, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister wojny Lewal organizuje oddział tłómaczy dla niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej służby.

Koszta urządzenia wystawy międzynarodowej, projektowanej na rok 1889, preliminowano w sumie 56 milionów fr.

Bruksela, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Król Leopold przyjmował wczoraj generała Demoor, którego uważają powszechnie jako przyszłego ministra wojny. Obecny minister wojny Pontus ma ustąpić z powodu, iż wzbrania się przyjąć uchwalony przez Izbę dep. plan organizacyi armii belgijskiej.

Rzym, 22 stycznia. *Ag. Stefaniego* donosi: Minister wojny poczynił odpowiednie przygotowania aby w razie potrzeby módz wysłać drugi oddział wojska do Assabu. Formacya tego oddziału będzie taką samą, jak ekspedycyi, która wyruszyła już do Assabu.

Król przesłał królowi Alfonsowi 4000 fr. na rzecz ofiar ostatniego trzęsienia ziemi.

Rzym, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że Włochy czynią przygotowania do okupacyi Tripolisu. W tym celu minister wojny organizuje korpus z 25 tysięcy żołnierzy. Z powyższą wiadomością ma pozostawać w związku dymisya ambasadora tureckiego przy dworze włoskim.

Londyn, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza rada gabinetowa orzekła, iż wszystkie propozycye mocarstw w sprawie egipskiej, z wyjątkiem propozycyj o złożeniu ankiety międzynarodowej, są tego rodzaju, iż dyskusya nad niemi może być otwartą.

Londyn, 22 stycznia. Do *Biura Reutera* donoszą z Abuklabrunnen pod d. 17 b. m.: 1.200 żołnierzy angielskich, pod dowództwem generała Stewarta, spotkało się wczoraj w pobliżu wzmiankowanej miejscowości z 10.000 powstańców, którzy okupowali wszystkie źródła. Dzisiaj wojsko angielskie posunęło się w czworoboku przeciw nieprzyjacielowi, który w gwałtownym impecie przełamał na chwilę ów czworobok. Anglicy jednak sformowali się szybko na nowo i rozpoczęli morderczy ogień przeciw powstańcom, którzy ostatecznie cofnęli się w nieładzie, pozostawiając na pobojowisku 1200 zabitych i rannych. Anglicy mieli 9 oficerów zabitych i tyluż rannych, 60 szeregowców zabitych i 85 rannych. Pod generałem Stewartem ubito konia. Wojsko angielskie po tem zwycięztwie zajęło studnie. Stewart rozpoczyna bezzwłocznie marsz w kierunku Mettammeh.

Melbourne, 22 stycznia. Według doniesienia *Biura Reutera*, zatknięto flagi angielskie na wyspach Luizyadach, Woodlark, Huon i Entrecasteaux.

Kair, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Pod Metammeh stoczono bitwę. 800 powstańców poległo, ze strony angielskiej ani jeden żołnierz nie stracił życia.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 22 stycznia 1885.

Po raz jedenasty:

Pierścień rodzinny

(*Gillette de Narbonne*).

opera komiczna w 3 aktach, pp. Chivot i Duru. — Muzyka Edmunda Audran.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Król Ireneusz	p. Kiczman
Olivier, jego syn	p. Floryański
Griffardin, nauczyciel	p. Skalski
Rosita, jego żona	pni Kasprowiczowa
Gilletta	pni Booskaj
Hrabia Roger de Lignolle	p. Fontana
Seneszal	p. Krykiewicz
Barigoul, oberżysta	p. Senowski
Landry } przyjaciele Rogera	p. Guberski
Ryszard } przyjaciele Rogera	p. Łomiński
Chateauneuf	pna Borodziej
Boislaurier	pna Wilkus
Antosia	pna Nowicka
Zuzia	pna Heindrich
1sza Dama	pna Miałkowska
2ga Dama	pna Gilewicz
Wieśniak	p. Bratro

Wieśniacy, wieśniaczki, panowie, damy, żołnieze, łucznicy, halabardnicy, paziowie, służący. Rzecz dzieje się w 1440 roku. — 1szy akt w Prowancyi — 2gi w Neapolu — 3ci w zamku hrabiego Rogera.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Do wiadomości

Szanownym właścicielom dóbr ziemskich i dzierżawcom gorzelń!

Niniejszem mam zaszyt dać do publicznej wiadomości że pan **August Schumann ze Lwowa** urządził tamtego roku w moim majątku w Worobijówce powiat Zbaraż **gorzelnię parterową na 50 hektolitrów dziennego zacieru** z wszelkiemi do tejże potrzebnemi aparatami jako to: aparat miedziannny systemu Galla, aparat Henzego, kocioł parowy, susznię angielską, 3 leżaki żelazne na wódkę (każdy zawiera 5000 garcy), kierat żelazny do obrotu zacierni, płuczki, windy, pompy i gniotownika na całkiem pojedyńczy sposób **i tak dobrze że teraźniejszy dzierżawca zaciera na dobę 5 razy mówię pięć razy.**

Spirytus puszcza się na 90 stopni Tralesa używając tylko letniej wody z trubnika na talerze; a w magazynie odbiera się do żelaznych leżaków na 88 stopni.

Całe urządzenie wykonał pan **August Schumann bardzo dobrze i sumiennie a nawet przed oznaczonym terminem,** dlatego też składam mu niniejszem publiczne podziękowanie **i polecam go do urządzania gorzelni jako człowieka praktycznego i dobrze znawcy.**

Worobijówka dnia 17 stycznia 1885.

Stanisław Zieliński.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. M. br. Łoś z Bortkowa. K. hr. Sobański z Podola ross. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. S. Rzewuski z Petersburga. L. Leszczyński z Kołodziejowa. M. Rudnicki z Podola-ross. Dr. M. Szubowicz z Petersburga.

Hotel Langa

Pp. A Mandl z Pragi. I. Zimerman z Węgier. N. Grünwald z Wiednia. Ks. A Juzyczyński z Przemyśla. S. Grünfeld z Prus.

Hotel Francuski

Pp. W. Gawiński z Doliny. A. Nowak z Wiednia. G. Kamieński z Dołhołuki. M. Blitz z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 22 stycznia 1885.

Barometr 742 90mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 7 9 C. Psychrometr wilgotny — 8 3 C Prężność pary 2 2mm Wilgoć 89 % Zachmurzenie 10 Wiatr E1 Ozon 8

Temperatura powietrza — 6 3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 770 40mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego — 6 5°C

Najniższa temperatura w nocy — 10 4 C

Ilość opadu mierzonego o 7 r. 0 0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m 5.

Dnia 23 stycznia 1885

R. = 12m 11.s [illegible] ϑ₀ = 20h 11m 40.s [illegible]

Zachód słońca 22go stycznia o 4h. 35m. 6 wschód o 19h. 45m., 4.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4. pełnia 30d 5h 55m, 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h. 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość S. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm 9, stan średni temperatury —3°.10

Spostrzeżenia meteorologiczne.

21 stycznia 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	737,38	737,61	738,71
Stan termometru suchego w st. Cels.	—8,6	—9,8	—9,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—8,8	—10,0	—9,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,12	2,10	2,
Wilgotność powietrza względna w %.	94	94	94
Stan nieba.	5	2	10
Kierunek wiatru	ne	nne.	e
Moc wiatru	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —7,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —12,4			
Elektryczność powietrza, woltów	87	54	15

(N B 22/1 1885 od 12h w połud., do 12h w połud 23/1 1885).

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze dnia około — 8°C, niebo zamglone, powietrze więcej jak miernie wilgotne, opadu niema lub wcale nieznaczny, mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 stycznia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	—	266	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	206	50	210	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	27—	1	29—
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.—	83.15
luty-sierpień	83.10	83.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.80	84.—
kwiecień-październik	83.95	84.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.60	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.—	143.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.25	98.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.20	106.40
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	101.60	102.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.50	301.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530.—	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2422	2430
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	208.50	209.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302.50	302.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	146.50	146.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	97.80	98.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.80
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	87.50	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.75	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	3c.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.50	13.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.70	8.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	124.10
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79.—	5.81.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	—. 9.78	9.78.50
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze	83	70
Renta w złocie	106	—
5 prc. austr. rent marcowa	98	25
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	298	90
Londyn	123	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	75
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17723. (275 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 981 złr. 96 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 81 w Petrykowie położonej, wedle wyk. hip. l. 29 Andrucha Didyka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie 27 lutego 1885 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak tylko za taką cenę, któraby ciążące na tej realności długi pokrywała.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1884.

L. 20182. (289 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 112 złr. 71 cnt. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Łozowie dłużników Piotra Brodzkiego, Michała Grabas i Antoniego Cieśla własnej, dnia 27go lutego 1885, dnia 27go marca 1885 i dnia 27 kwietnia 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 400 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a resztę warunków można powziąć w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1884.

L. 2425. (401 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 19 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ⅙ części realności pod lk. 33/77 w Nagorzanach położonej, dłużnika śp. Jana Lenio własnej, się odbędzie.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 czerwca 1884.

L. 20180 (278 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Łozowej dłużników Michała Kanasa i Teresy Kanas własnej, dnia 27 lutego 1885, dnia 27 marca 1885 i dnia 27 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. w. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, dnia 30 listopada 1884.

Licytacye.

L. 10287. (93 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Seidla w kwocie 118 złr zpn. odbędzie się w dniach 16go lutego 1885 i 16go marca 1885 każdym razem o godzinie 10ej rano w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 23 i 28 w Konicach położonych, dłużników Wiktora i Ludwiki Wanickich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej za cenę szacunkową 230 złr. lub powyżej.

Wrazie niesprzedania tych realności w powyższych dwóch terminach, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 9tej rano.

Wadyum 23 złr. w. a.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 11 grudnia 1884.

L. 7066. (381 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności pod nr. 27 w Żułkowie położonej małoletniej Maryanny Janikównej własnej wykazem hipotecznym l. 27 objętej, na zaspokojenie pretensyi Michała Janika w kwocie 106 złr. w. a. w dniach 30 stycznia, 27 lutego, 27 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 467 złr. 56 cnt. wa.

Wadyum 47 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Jasło, dnia 14 października 1884.

L. 6166. (383 3—3)

W dniach 10 lutego, 10 marca i 10 kwietnia 1885 każdym dniem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod lk. 61 w Nisku położonej wedle karty A wykazu 68 księgi gruntowej gminy Nisko, Piotra Kochańczyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Herszka Broda w kwocie 155 złr. zpn. Zakład 81 złr. cena wywoławcza 810 złr. niżej której tylko w trzecim terminie realność nabyć można na pierwszym i drugim zaś za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 6340. (382 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 131 i 132 w Jaśle położonej zpn. w gmachu sądowym w dniach 9 lutego 9 marca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności l. 131 i 132 w Jaśle.

Cena wywołania 16.000 złr. wadyum 1600 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adwokat dr. Bieńczewski w Jaśle.

Jasło dnia 7 października 1884.

L. 6070. (8186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli zawiadamia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l. 170, 172, 173 księgi gruntowej gminy Grodowice w części dłużników Ilka i Dmytra Mrozowiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 cnt. w. a dnia 12go lutego 1885 i dnia 18 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 złr. zaś w dniu 15 kwietnia 1885 odbędzie się ułatwienie warunków, przy którym to terminie niestawający wierzyciele jako przystępujący do wniosku większości wierzycieli jawiących się, uważani będą.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a. Reszta warunków i wyciąg tabularny, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 września 1884 do tabuli weszli, kuratorem p. Onufrego Przyślaka z Grodowic i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Stara sól, 17 października 1884.

L. 10189. (210 3—3)

W dniach 19 lutego i 19 marca 1885 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 8 w Delatynie położonej wedle księgi gruntowej Tom XI pag. 526, 527 i 528 masy spadkowej po Schmai Mazesie własnej, na zaspokojenie pretensyi spadkobierców ś. p. Józefa Barylaka w kwocie 711 złr. w. a.

Cena wywołania 1255 złr. wadyum 125 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej lub za cenę wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 19 marca 1885 o godzinie 3ej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn, 20 października 1884.

L. 6262. (358 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Koniowie wedle wykazu hip. 22 tejże gminy Waśka Seńczyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł., dnia 12 lutego i dnia 18 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł Gdyby nie ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin, celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 29 października 1884.

L. 5829. (363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 56 w Koniowie, położonej wedle wykazu hipotecznego 148 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużnika Iwana Sydora własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie o 23 rat po 6 złr. i 26 zł. 25 ct. dnia 10 lutego i 11 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., a gdyby na powyższych dwóch terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się zarazem trzeci termin na dzień 8 kwietnia 1885 zawsze o 9 godzinie rano na którym wszyscy wierzyciele pod rygorem ustaw jawić się mają.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 3 października 1884.

L. 12144. (8348 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 30 w Ujkowicach położonej, dłużniczki Anny Witoszyńskiej własnej, wykazem hip. l. 178 objętej, w dniu 10 lutego, 11 marca i 14 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Przemyśl, 29 sierpnia 1884.

L. 12038. (8343 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 260 złr. 20 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 81 w Nowosiółkach położonej, według wyk. hip. nr. 158, dłużnika Fedka recte Fedorego Różyckiego własnej, w dniu 10 lutego, 11 marca i 14 kwietnia 1885 zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 złr. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

C. k. sąd pow. miej. del.

Przemyśl, 30 lipca 1884.

L. 17962. (46 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 złr. a. w. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 82 w Bykowie położonej, według wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy Byków, dłużnika Michała Moskalika własnej, w dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885. zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, zaś do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza termin na dzień 17 kwietnia 1885 na godz. 4 po poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 00 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 14 listopada 1884.

L. 3454. (356 3—3)

Dnia 26 lutego, 26 marca i 23 kwietnia 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Ustrzykach górnych położonej, do dłużnika Leiby Hersza Rotha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fisza w kwocie 900 złr. a. w.

Cena wywołania wynosi 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 27 grudnia 1884.

L. 15911. (50 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Psachie Hudesa w kwocie 1000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy majętności „pod Gońką“, z dóbr Partyn wydzielonej, do Franciszka Trybulca należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, to jest 16 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 808 zł. 19 ct. wa., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 81 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 16 marca 1885 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi, otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Mielcu, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie wierzyciele, którzyby po dniu 29 października 1884 do hipoteki majętności „pod Gońką“ weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca, z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata drs. Bronisława Gałeckiego, z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, d. 20 listopada 1884.

L. 4875. (8189 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami 114, 115 księgi Koniów, Waśka i Józka Kopylak tudzież Waśka Kapylak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 93 złr. 76 ct., dnia 10 lutego i 11 marca 1885 zaś w dniu 8 kwietnia 1885 odbędzie się ewentualnie ułożenie warunków lżejszych, przy którym niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości jawiących się wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 20 złr.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Mikołaja Jakimiszyn z Koniowa,

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 30 września 1884.

Ч. 11944. (8150 3—3-

Въ цѣли заспокоенія вѣрытельности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 187 зл. 73 цт. а. в. съ пр., ôтбуде ся на дню 17 Февруаря, 17 Марта и 21 Априля 1885, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ nr. 23, публична продажь реалности пôдъ ч. 90 въ Новоселкахъ положеной, Данька Терендія власной.

Цѣна выклична 400 зл. а. в.

Вадіюмъ 40 зл. а в.

Прочіи условія и вытягъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Ц. к м. дел. Судъ повѣтовый.

Перемышль, 30 Серпня 1884.

L. 15173. (354 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Mojżesza Krautera w tut. sądzie przumusowa sprzedaż posiadłości, wyk. hip. gminy Bratucice nr. 146 objętej, dłużnika Józefa Mysiny własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23 lutego i 23 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed poł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 1145 złr.

Wadyum 115 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr Serafiński w Bochni.

Bochnia, dnia 28 grudnia 1884.

L. 13685. (353 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia trzech rat po 26 złr. 3 ct. i resztującej sumy 484 złr. 12 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy katastr. Borek nr. 38 objętej, dłużnika Michała Dziadowca własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 23 lutego, 9 i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyj., można przejrzeć w registraturze.

Bochnia, dnia 16 grudnia 1884.

L. 11581. (204 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 10 lutego 1885 i w dniu 10 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi bielsko bialskiego banku dla handlu i przemysłu, w kwocie 3000 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Białej w powiecie bialskim położonej dłużnika Józefa Knausa, względnie tegoż leżącej masy własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 27365 złr. 54 cnt. w. a. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 2737 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiono adwokata tutejszego dr. Łazarskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 grudnia 1884.

L. 4294. (8051 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego wraz z przyn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi oszacowanego, a w protokole oszacowania z dnia 12 września 1882 bliżej opisanego gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego z $^{1}/_{8}$ części roli Repelowej i budynków się składającego w dniach 10 lutego, 9 marca i 7 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21 października 1884.

L. 11207. (437 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 59 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Dendury własnej, pod l. 70 l. w. h. 55 w Żurawiczkach położonej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 750 złr. w. a. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 22 listopada 1884.

L. 15997. (441 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4667 złr. 87 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz, gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 13 marca i 10 kwietnia 1885 o godz. 10 przed poł., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adolfa Sternschussa pod l. 678/6 w Tarnopolu położonej,
Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie 15.000 złr. w.a.
Wadyum 1500 złr. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 5 października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla, a zastępcą tegoż p. adw. dra Akselrada.
Tarnopol, 9 grudnia 1884.

L. 5944. (455 1—3)
W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Antoniego Hanusza pod l. 191¾ w Dolinie położonej, na ściągnięcie wierzytelności małoletniej Ludwiki Orzechowskiej w kwocie 300 złr. a. w. z pn.
Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 440 złr. Wadyum 44 złr.
Sprzedaż tej realności nastąpi na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich na tej realności ciążących długów.
Wrazie nieuzyskania takiej ceny odbędzie się dnia 26 marca 1885 o godz. 4 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków lżejszych.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 28 listopada 1884.

L. 6925. (461 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi Mortka Pillingera w kwocie 220 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 27 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyjnej realności pod lk. 217, Estery Leibner własnej, każdym razem o godz. 10 przed poł.
Cena wywołania 600 złr. a. w., wadyum 10 prc. Sprzedaż niżej ceny wywołania tylko na trzecim terminie może nastąpić.
Turka, dnia 8 grudnia 1884.

L. 14910. (463 1—3)
C. k. starostwo podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Oborowiska położone w tutejszym powiecie, zostaną wydzierżawione przez publiczną licytacyę na zaspokojenie zaległego datku konkurencyjnego do budowy drogi krajowej Brzeżańsko na jeden rok, to jest na czas od 1 marca 1885 do ostatniego lutego 1886.
Folwark Oborowisko ma 340 morgów ornego pola i 25 morgów łąk i pastwisk.
Na zimę wysiano 25 korcy pszenicy i 40 korcy żyta.
Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny, rocznych 3000 złr. a.w.
Bliższe warunki będą podane do wiadomości na terminie licytacyjnym.
Licytacya odbędzie się w lokalu c. k. Starostwa dnia 9 lutego 1885 o 10 godzinie przed południem.
Licytanci mają złożyć 10 prc. wadyum. Oferty legalnie wystawione i przepisanem wadyum zaopatrzone będą uwzględnione.
Chęć licytowania mający zechcą się zgłosić na terminie.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1885.

L. 11059. (416 3—3)
C k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi i Dawidowi Schweblom pto 1405 złr. 8 ct z pn., przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w terminach dnia 22 stycznia i 26 lutego 1885 każdym razem o godz. 10 rano, publiczną sprzedaż realności pod lk. 41 w Czortkowie wedle Tom. IV, pag. 104 i 105 n. 6 haer. dłużników własnej
Cena szacunkowa wynosi 5000 złr., zadatek 500 złr.
Gdyby realność na powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 26 marca 1885 o godz. 9 rano
Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych, w tusąd. registraturze przejrzeć można
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego prawo zastawu uzyskali, ustanawia się adw. dra Adamskiego w Czortkowie kuratorem.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 10 października 1884.

L. 6566 (7882 3—3)
Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż egzekucyjną przez licytacyę dóbr Męcina dolna Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka w dniu 18 lutego, 18 marca, 15 kwietnia 1885 o 10tej rano, nie poniżej ceny wywołania 37 500 zł. w. a ; wadyum 3750 zł., gdyby takowe niesprzedano za tę cenę, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1885 o godz. 4tej popołudniu.
O tem zawiadamia wszystkich tych wierzycieli. którzyby po dniu 30 lipca 1884 na hipotekę dóbr Męcina dolna, Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały. przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 11 października 1884.

L- 12166. (305 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 130 złr. zpn. odbędzie się w dniu 22 stycznia 26 lutego i 26 marca 1885 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Kataryny Humeniuk wyk. hip. 172 w Bazarze objętej.
Cena wywołania stanowi 300 złr. zadatek 30 złr. wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adta. dr. Adamskiego w Czortkowie.
C. k. sąd powiatowy
Czortków dnia 27 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4609. (158 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gorczycę, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Tenzera przeciw niemu i innym o zapłacenie 80 złr. wydana, a dla niego przeznaczona rezolucya z dnia 6 września 1883 l. 2808, którą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym wykazem hipotecznym l. 264, dla gminy Godowy objętej realności, na rzecz egzekwenta zezwolono, ustanowionemu dla Jana Gorczycy kuratorowi Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie doręczoną została.
Strzyżów, 12 października 1884.

L. 83 (388 2—3)
C k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że na prośbę Izraela Fenstera o nakaz zabezpieczenie sumy wekslowej 1000 złr., weksla z daty Dobrowody, 12 października 1884, w sześć miesięcy płatnego termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczył, i dla pozwanego adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach kuratorem ustanowił.
Poleca się pozwanemu aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Brzeżany, 10 stycznia 1885.

L. 7228. (88 2 -3)
Zawiadamia się niewiadomych spadkobierców Anny Maślankowej na dniu 25 stycznia 1878 w Wokowicach zmarłej, że Cyprian Pałach, Maryanna Pałach, Maciej Bujak i Cecylia Bujakowa wnieśli pod dniem 27 sierpnia 1884 do l. 7228 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny Maślankowej o uznanie własności i oddanie w posiadanie części posiadłości wyk. hip. 93 ks. gr. gminy Wokowice objętej, w załatwieniu którego, ustanowiono dla tej masy leżącej kuratora ad aktum w osobie Teofila Maślanki z Wokowic i wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1885 o godzinie 9tej rano.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 września 1884.

L. 8116. ([illegible]4 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakowa Kowenniaka zawiadamia, że Hersch Lifschitz wytoczył przeciw niemu pozew dnia 18 listopada 1884 l 8116 o 120 rubli ross. lub wartość po 1 złr. 20 cnt. w. a. za każdego rubla i że na pozew ten wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 marca 1885 o 8 godzinie z rana w tut. sądzie, tudzież że dla niego ustanowiony został, na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem Jura Wekluk z Kluczowa wielkiego, wzywa się więc Jakowa Kowenniaka, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe dostarczył, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż inaczej wynikłe z tego skutki sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 14 grudnia 1884.

L. 2994. (34 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Tokarczyka, Maryannę z Tokarczyków Kaczewską i Maryę z Podgórskich Gallon, iż na prośbę Jeruchima i Fanny Steinreichów rezolucya z dnia 4 grudnia 1884 l. 994 zezwolił na intabulacyę Jeruchina i Fani Steinreichów za właścicieli realności pod l 22 w Starym Sączu, z wezwaniem, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu potrzebne środki prawne udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.
Stary Sącz, dnia 4 grudnia 1884.

L. 7754. (89 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Boratyniec ażeby do spadku po zmarłym w Klekotowie dnia 4 września 1851 bez testamentu dziadku swoim Iwanie Sereda w przeciągu jednego roku zgłosił się inaczej bowiem spadek z oświadczeniem spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Fedka Fedun z Klekotowa ustanowionym pertraktowanym i przyznanym zostanie.
Brody, dnia 30 czerwca 1884.

L. 13055. (69 2—3)
C k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1885 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń Gazety Lwowskiej.
Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 32524. (16 2—3)
Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Izraela Müllera iż na pozew firmy Kosches et Birnbaum wydany został przeciw niemu na dniu 12 grudnia 1884 do l. 31400 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. i z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Affego w Krakowie i wzywa Izraela Müllera do dostarczenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia i podania sądowi pełnomocnika.
Kraków 24 grudnia 1884.

L. 7845. (380 2—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Jankla Wernera, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7845, o uznanie nieważności rewersu z daty Jasło, 28 sierpnia 1840, na kwotę 1000 złr. M. K. opiewającego, i ekstabulacyę sumy 1000 złr. wraz z nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. k. 258 w Jaśle.
Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich aby stawili się do rozprawy na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10rano wyznaczonej, lub udzielili informacyi kuratorowi do ułożenia obrony, albo innego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. sądu powiatowego.
Jasło, dnia 13 września 1884.

L. 7844. (379 2—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Hersza Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Esterę Welfeldową, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda, pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7844, o uznanie nieważności kontraktu dzierżawy z daty Jasło. 28 sierpnia 1840, ekstabulacyę prawa 20-letniej dzierżawy w stanie biernym realności pod l. k. 258, w Jaśle położonej intabulowanego z nadciężarami.
Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich, aby stawili się do rozprawy na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili kuratorowi informacyi do obrony, albo innego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. sądu powiatowego.
Jasło, dnia 13 września 1884.

L. 84. (389 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że na prośbę Izraela Fenster, o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 złr. a. w. z weksla z daty Dobrowody 12 października 1884, w 6 miesięcy płatnego termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczył i dla pozwanego adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach kuratorem ustanowił.
Poleca się pozwanemu aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.
Brzeżany, 10 stycznia 1885.

L. 61. (377 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że pod dniem 2 stycznia 1885, wniósł Ludwik Noss przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Gerbel, względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 1800 złr. M. K., ze stanu biernego realności pod l. 76 w Czortkowie.
Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Antoniego Angielczykowskiego i wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 29 stycznia 1885, o 9 rano.
Wzywa się przeto pozwanych, ażeby przed terminem do kuratora się zgłosili, informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie wybrali, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 3 stycznia 1885.

L. 8156. (182 2—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa Szulima Akermana pobytu niewiadomego, aby na skargę Towarzystwa zaliczkowego o 200 złr. przed terminem 19 lutego 1885, z kuratorem Srulem Akermann się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 19 listopada 1884.

L. 260. (297 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Władysławowi Żaakowi że przeciw niemu został dnia 6 stycznia 1885 do l. 260 na rzecz firmy „Th. Bredts Eisenwerk in Ottynia" wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 270 złr. aw. zpn.
Gdy miejsce pobytu Władysława Żaaka nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dzinbińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Balka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Władysława Żaaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885

L. 31471. (20 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością przeciw Maryanowi Sokołowskiemu pto. 5400 złr. ustanowił dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu nie wiadomego p. adw. dr. Lesława Borońskiego kuratorem ad actum ze substytucyą p. adw. dr. Rothweina i wzywa p. Maryana Sokołowskiego by temuż kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem doniósł.
Kraków, 19 grudnia 1884.

L. 61133. (117 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Judzie Mendlowi Hellerowi, że przeciw niemu został dnia 26 grudnia 1884 l 61133 na rzecz gal. Towarzystwa handlowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 235 złr. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu tegoż Judy Mendla Hellera nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Małachowskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Lehmana i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Judę Mendla Hellera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zostępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 31 grudnia 1884.

L. 59400. (367)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, niniejszem że w dniu 17 grudnia 1884. firmę: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności dla ochrony własności nieruchomej z poręką nieograniczoną w Lwowie" w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom I. str. 163 poz. 65 wpisano i zarazem uwidoczniono że:
1 ustawa Stowarzyszenia (statut) jest z dnia 6 listopada 1884.
2 Firma stowarzyszenia jest następująca: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności dla ochrony własności nieruchomej z poręką nieograniczoną, w sądzie zapisane we Lwowie" a siedziba miasto Lwów.
3 Przedmiotem przedsiębiorstwa czyli zadaniem Stowarzyszenia jest 1 prowadzić przy wspólnej poręce członków Stowarzyszenia na ich zysk i stratę przedsiębiorstwo pieniężne, w zamiarze dostarczenia im w osobie a przedewszystkiem posiadaczom własności nieruchomej i dla ochrony tejże oraz „Kółkom rolniczym" potrzebnej gotówki, za opłatą umiarkowanych odsetek i pod dogodnymi warunkami zwrotu.
2 szerzeć zamiłowanie oszczędności i przyczynić się w ogóle do korzystnego użytkowania pieniędzy przez umożliwienie składania ich tak na udział w przedsiębiorstwie, jako też na wkładkę na odsetki, nie tylko w większych, ale i drobnych ilościach:
4 że czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony:
5 że zarząd (dyrekcyę) stanowią pp. Lech Władysław Wacław, dr. Rodecui Czesław i Zielonka Ludwik jako zarządcy (dyrektorowie) zaś pp Lewicki Sidon, Oswald Wincenty i Spożarski Michał jako zastępcy zarządców (dyrektorów) wszyscy sześciu są we Lwowie zamieszkali a firmę Stowarzyszenia w ten sposób podpisują, że dodają do nazwy tegoż swoje podpisy z tem, iż do ważności oświadczania Stowarzyszenia potrzeba dwóch podpisów z których jeden przez zarządcę (dyrektora) danym być musi, drugi zaś danym być może przez zastępcę tegoż:
6 że wszelkie ogłoszenia od Stowarzyszenia obowiązkowo wychodzące umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich oznaczonym do tego uchwałą na wspólnem posiedzeniu rady i zarządu Stowarzyszenia powziętą:
7 że odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest ograniczona, równająca się czterokrotnej wysokości po nad ich udziały.
Lwów, dnia 27 grudnia 1884.

L. 31565. (236)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Władysław Komorowski której używać będzie Władysław Komorowski jako właściciel fabryki wody sodowej i wina szampańskiego w Krakowie podpisując takową „W. Komorowski". Zarazem poleca się wykreślenie dotychczasowej przez tegoż używanej firmy „H Jabłoński".
Kraków, 19 grudnia 1884.

L. 29865. (238 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Kossowskiego młodszego, że 10 września 1878, zmarł w Krakowie Henryk Kossowski ojciec, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Poleca się zatem Henrykowi Kossowskiemu, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do spadku wniosł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Leszko w Krakowie dla niego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.
Kraków, 5 grudnia 1884.

L. 33211. (235 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia p. Hipolita Zabłockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że pani Zofia Zaleska pozew wekslowy o zapłatę 600 złr. pod dniem 31go grudnia 1884 l. 33211 przeciw niemu do tut. sądu wniosła i że nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Smolarskiemu.
Kraków, 2 stycznia 1885.

Konkursa.

L. 553. (465 1—3)
Celem obsadzenia posady nauczyciela starszego w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.
Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 złr. w. a. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 złr. w. a.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego, tudzież geografii i historyi szkołach średnich, lub przynajmniej w szkołach wydziałowych i władać należycie ustnie piśmiennie językiem polskim i ruskim.
Podania o tę posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do krajowej Rady szkolnej najdalej do końca lutego 1885 r.
Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 11. P. R. szk. kr. (487 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektrora c. k. gimnazyum IV. we Lwowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870, i 15 kwietnia 1873.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyi nauczycielskiej i służby, wnieść za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi najpóźniej do końca lutego b. r. do Rady szkolnej krajowej.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 1705: (438 2—3)
KONKURS
na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Dobrosinie w powiecie Żółkiewskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z roczną poborami płacy 150 złr. za służbę pocztową i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i i telegrafów we Lwowie.
Lwów. dnia 17 stycznia 1885.

L. 263 (429 2—3)
Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów I ewentualnie II klasy ewentualnie prowizorycznej posady dozorcy w zakładzie karnym w Wiśniczu.
Dozorca I klasy pobiera 300 złr i 75 złr. dodatku aktywalnego, dozorca II klasy 260 złr. i 65 złr. dodatku aktywalnego, we wszystkich klasach $1/2$ porcyi chleba, przepisany mundur, mieszkanie w kasarni, ewentualnie 30 złr. rocznie na pomieszkanie.
Ubiegający się, wykazać się winien certyfikatem upoważniającym do umieszczenia w rządowej służbie cywilnej, w braku certyfikatu zaś, wiekiem nieprzekraczającym 35 lat, świadectwem zdrowia, nieskazitelnego sprawowania się, znajomości czytania i pisania w językach krajowych.
Podania wnieść należy do Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, do 20 Lutego 1885 r.
Kraków, 18 stycznia 1885.
C. k Radca Dworu i Nadprokurator Państwa
Nalepa.

Księgi gruntowe.

L. 32. (443)
W celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Peczeniżyn", w obwodzie Kołomyjskim rozpoczęcie się dochodzenie miejscowe w rzeczonej gminie dnia 26 stycznia 1885.
Interesowani, winni zgłosić się do komisyi hipotecznej i przytoczyć wszystko, co uznają za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.
C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 18go stycznia 1885.

Upadłości.

L. 769. (468 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w ogłoszeniu z dnia 12 stycznia 1885 l 419, względem otwarcia konkursu do majątku Abrahama, Sendera i Izaka Schönfeldów, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 12, 13 i 14 umieszczonem, termin do ustanowienia stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, zamiast na dzień 28 stycznia 1885, mylnie na dzień 23 stycznia 1885 wydrukowano.
Sambor, 21 stycznia 1885.

L. 1578. (442 1—3)
C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. W. Grünberga, nieprotokołowanego kupca konfekcyj damskich w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których obowiązuje konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 ordynacya konkursowa.
Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajow. dra. Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Bolesława Czernego, a zastępcą tegoż pana adw. dra Paszkowskiego.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lutego 1885 o 10 rano przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 kwietnia 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 maja 1885 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, dnia 17 stycznia 1885.

L. 11811. (446)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zatwierdza wybór Józefa Safira (Dawida) kupca w Tarnopolu na zarządcę, a adwokata dra. Trzcienieckiego, na zastępcę zarządcy masy upadłości Majera Epsteina, kupca w Tarnopolu.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 2 września 1884.

L. 8148. (430 2—3)
Sąd obwodowy wyznacza termin drugi do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Apolonii i Franciszka Szczepanowskich. przed sędzią powiatowym w Gorlicach na 2 marca 1885, o 9 godz. rano, pod rygorami zakreślonymi w uchwale z d. 31 lipca 1884 l. 5008, i 20 sierpnia 1884, 5428 w Gazecie Lwowskiej 18, 19, 20 sierpnia 1884, 30 sierpnia, 1 i 2 września 1884, ogłoszonemi.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 20 grudnia 1884.

L 12934. (174 3 3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Szeindli Gottdenker, kramarki. w Bolechowie zamieszkałej.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Bolechowie Konstantemu Starosolskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Krystyna Schindlera, aptekarza w Bolechowie
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w c. k. sądzie pow. w Bolechowie wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1885 o godzinie 9 przed poł., wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Bolechowie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 59. (444)
Komisarz konkursu Berla Grosfelda w Kołomyi zawiadamia wierzycieli, że termin do wnoszenia zarzutów przeciw projektowi podziału pieniędzy tej masy konkursowej, wyznaczono na dzień 25 stycznia 1885, do rozprawy zaś na możliwe zarzuty na dzień 3 lutego 1885 godz. 10 rano.
Kołomyja, dnia 14 stycznia 1885.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 15941. (445)
Konkurs otwarty na majątek Eizyka Ragera zniesiony został.
C. k. sąd obwodowy.
Przemyśl, 17 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne

L. 130. (425 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Buczaczu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego w Buczaczu.
Roczna płaca wynosi 600 złr., ryczałt na objazdy 450 złr. Termin do wniesienia podań na ręce Wydziału powiatowego oznacza się do 5 lutego b. r.
Do podań należy dołączyć dowody kwalifikacyi.
Z Wydziału powiatowego.
Buczacz dnia 16 stycznia 1885 r.
Prezes: *Czaykowski.*

Ogłoszenie konkursu.

L. 40. (137 3—3)
Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa, imienia „Arcyksiężniczki Gizeli", rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1885.
Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubne o urodzenia i bez różnicy wyznania,
1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone.
2. przynależne do gminy miasta Lwowa.
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24.
4. ubogie.
5 dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią kl. się w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.
Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców, i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.
Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.
Magistrat kr. stoł. miasta.
Lwów, dnia 4 stycznia 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki ... Kraków